Nr. 99. Niedziela, 1 Maja 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszoną będzie po ś. p. Jej Królewskiej Wysokości Wilhelminie księżnej Württemberg, urodzonej księżniczce Württemberg, żałoba Dworu, jednocześnie z ustanowioną żałobą Dworu po ś. p. Jej Królewskiej Wysokości Aleksandrynie wielkiej księżnej Mecklenburg-Schwerin.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Emila Kluka auskultantem sądowym.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistę c. k. sądu powiatowego w Chodorowie Rafała Fedorowicza kancelistą c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądów powiatowych: Lazara Waltera w Założcach do Chodorowa i Henryka Okuniewskiego w Skałacie do Obertyna; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Rafała Leonarda 2 im. Karatnickiego, kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Nowem Siole, dla Horodenki; Józefa Tureka, kancelistę przy c. k. Najwyższym i kasacyjnym Trybunale w Wiedniu, dla Bolechowa; Chaima Icka 2 im. Kesslera, rachunkowego podoficera 89 pułku piechoty, dla Skałatu; Franciszka Wełdycza, sierżanta 89 pułku piechoty, dla Mielnicy; systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie Józefa Westwalewicza dla Załoziec, i zamianował kancelistą dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Nowym Siole, systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie Jana Kazimierza dw. im. Bagnowskiego.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 4 marca 1892 l. 7024 przedłużyło na rok drugi udzielony Leonowi Jagusińskiemu we Lwowie reskryptem z dnia 20 lutego 1891 l. l. 40.535 względnie 80.778 wyłączny przywilej na klozet z automatyczną klapą.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Od kilku dni toczą się w parlamencie belgijskim bardzo ożywione rozprawy nad rewizyą konstytucyi. Obecnie nie idzie już o utorowanie drogi dla rewizyi, ponieważ tę rząd przyjął w zasadzie i sam popiera, ale idzie o wybranie najodpowiedniejszego systemu wyborczego dla Belgii. Zwolennicy głosowania powszechnego nie wiele mają widoków powodzenia, owszem, dziś nawet mniej, niż przed pół rokiem jeszcze. Towarzyszące poważnym rozprawom echa wybuchów dynamitowych w sąsiedniej Francyi i w samej Belgii, nie przekonają ludzi dojrzałych politycznie, że wpływ mas najciemniejszych na prace prawodawcze krajów może wywrzeć skutek zbawienny. W istocie też nie mogli gorszej usługi oddać sprawie przyznania praw politycznych, socyaliści czy anarchiści, jak w chwili obrad nad zadaniem tak ważnem, przyłączając się do zbrodniczych czynów anarchii. Nie koniec zaś na tem, bo stronnictwo radykalne robotników zapowiedziało nadto, że chce urządzić manifestacyę olbrzymią, że chce z oznakami rewolucyjnemi odbywać pochody przez miasta w dniu jutrzejszym. I wszystko to, te zaburzenia i te pogróżki mają być środkami do osiągnięcia głosowania powszechnego!

W obec tych faktów, nic dziwnego, że p. Beernaert, prezes gabinetu belgijskiego, jakkolwiek na ostatniem posiedzeniu przemawiał za rewizyą, zwalczał jednak stanowczo ideje rewolucyonistów, dla których głosowanie powszechne jest jednym ze środków do urzeczywistnienia ich, jak rzekł, „chorobliwego programu.“ Albowiem, o ile wiemy, w programie tym figuruje tylko teroryzm na początku i teroryzm na końcu. Nie ład, ale rozkład byłby tem dobrodziejstwem, którem uszczęśliwiać chcą rzesze zorganizowane społeczeństwa. Były minister liberalny Frère-Orban przemawiał równie przeciw myśli głosowania powszechnego i przeciw orędownikowi tej myśli deputowanemu Pawłowi Janson. Zdaje się, że najliczniejszych zwolenników znajdzie system p. Beernaerta, który zaleca ordynacyę wyborczą angielską. Jest ona zastosowaną do chwili współczesnej i jeżeli służy dobrze Anglii, gdzie oświata stoi wyżej, to nie byłyby nią pokrzywdzone i mniej światłe koła przyszłych wyborców belgijskich. Gabinet Beernaerta ma do pokonania i drugą jeszcze skrajność, którą reprezentuje p. Woeste, sprzeciwiający się reformie senatu, którego skład ma być oparty na podstawie zapewnienia reprezentacyi mniejszościom. Tenże deputowany jest także przeciwnikiem referendum, czyli odwoływania się korony od uchwał parlamentu, do głosowania ludowego. Pod tym względem waży się jeszcze opinia, bo argumentom p. Woeste nie można równie odmówić zupełnej słuszności, zwłaszcza w obec dzisiejszych chorobliwych i szalonych prądów, nurtujących w łonie klas najniższych.

Rada Państwa.

(CXX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 28 kwietnia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Sąd wiedeński prosi o ekstradycyę posła Pernerstorfera dla wytoczenia mu procesu a to z powodu podburzającej mowy, wygłoszonej w lutym w pewnem stowarzyszeniu politycznem, gdzie p. Pernerstorfer między innemi użył wyrazów: "Ten zepsuty Rząd i ten zepsuty parlament są siebie godne; precz z tym Rządem!“ Prokuratorya głównie na tem opiera oskarżenie.

Pos. Tilszer i 40 towarzyszy składa na stole prezydyalnym wniosek o postawienie Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna w stan oskarżenia za domniemane naruszenie konstytucyi przez utworzenie Sądu okręgowego w Wekelsdorf bez zgody Sejmu czeskiego.

Prezes zapowiada, że stósownie do przepisu ustawy o odpowiedzialności ministeryalnej, wniosek ten w pierwszem czytaniu stanie na porządku dziennym, przed upływem tygodnia.

Pos. Pacak składa na stole prezydyalnym wniosek o cofnięcie rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 b. m., mocą którego utworzono Sąd okręgowy w Wekelsdorf.

Wnoszą interpelacye: pos. Roser o wydanie ustawy chroniącej dożywotników włościańskich od egzekucyj; pos. Ferlago w sprawie klauzuli w traktacie handlowym z Włochami, dającej rządowi włoskiemu prawo zażądać od Austryi obniżenia cła dla wina włoskiego z 20 zł. na 3 zł. 20 ct.; pos. Kramarz w sprawie rozwiązania pewnego zgromadzenia w Jiczynie; pos. Wurmbrand w sprawie zbyt wysokiego wymiaru należytości skarbowych od przeniesienia własności.

Minister handlu marg. Bacquehem odpowiada na interpelacyę Pradego z dnia 20 kwietnia r. z., który żądał wyjaśnienia, czy Rząd myśli zaliczyć handel piwem w butelkach do procederów wymagających konsensu. Odpowiedź powołuje się na rozporządzenie z dnia 6 grudnia r. z., mocą którego nie szynkarze mogą sprzedawać piwo w butelkach tylko zakorkowanych i nadto zapieczętowanych lub podobnie na główce opatrzonych. Żeby zaś handel piwem w butelkach zaliczyć wprost do procederów zawi-

---

W PROMIENIU SŁOŃCA

OBRAZEK WIOSENNY

przez

NAGODĘ.

Chowali ją przez całą zimę w szczelnie zamkniętem pudełku, a teraz wyruszyli wszyscy razem uroczystym pochodem do ogrodu, ażeby wybrać dla niej odpowiednie miejsce, wystawione na promienie słoneczne, a bezpieczne od wichrów i deszczu.

Kazio przyrodnik, którego w tym roku czekała matura z klas realnych, niósł ją ostrożnie na dłoni, przypatrując się ciekawie lśniącej, brunatnej powłoce, okrywającej tę istotkę na pozór martwą, a w głębi drgającą życiem.

Tuż obok niego, postępowała piętnastoletnia panna Jadzia, w głębi duszy znacznie mniej zajęta tym okazem natury, aniżeli samym naturalistą — ale niemniej objawiająca wielkie zaciekawienie losem poczwarki, którą białe jej paluszki dotykały zlekka i jakby z pewną obawą, zachęcane do tego namową kuzynka.

Taką była pierwsza, najmłodsza para; za nią postępowało w nieładzie całe młode towarzystwo, zebrane licznie pod gościnnym dachem państwa Zymirskich na czas Świąt Wielkanocnych. Wszyscy śmieli się i rozmawiali wesoło — humory ożywione sutem śniadaniem i temi złotemi promieniami słońca, płynącemi potokiem całym z nieba na ziemię, szukały ujścia w pogadance swobodnej, pełnej żartów, takiej, jaką prowadzić mogą tylko ludzie bardzo młodzi, a już związani z sobą całym szeregiem wspólnych wspomnień.

Ileż bo oni Wielkanocy spędzili już tak razem, w tem samem przyjaźnionem z sobą kółeczku — co się nachodzili na Rezurekcyę do sąsiedniego miasteczka, ścieżkami osychającemi ledwie z zimowej wilgoci, przez łąki szarawe jeszcze. A wiele się na oblewali w poniedziałki, wiele naszukali pierwszych fiołków!

Pamiętali wszyscy i taką Wielkanoc, kiedy do kościoła trzeba było pojechać sankami, a zamiast fiołków do ubrania święconego, na szybach wykwitły białe paprocie i błyszczące szronem gwiazdki, przy których pisanki i baranek wielkanocny wyglądały tak dziwnie.

Oh, narzekali też wtenczas wszyscy na ten marzec niegodziwy, co się koniecznie był styczniem upiera! zdawało im się, że im mróz zupełnie humory powarzył — ale potem, litując się nad niemi ciocia zasiadła do fortepianu, i we cztery pary przetańczyli aż do dwunastej w nocy z tym zapałem, jaki obudzić mogą tylko pierwsze lekcye tańca, pierwszy czarny tużurek, pierwsza sukienka sięgająca już po kostki, opinająca wysmukłe zarysy figurki nie dziecinnej już a jeszcze nie kobiecej, najwdzięczniejszej może w tej porze przełomu.

Dzisiaj to wszystko są już dla nich tylko miłe wspomnienia; są to ludzie w swojem przynajmniej mniemaniu, zupełnie już dojrzali i dorośli — połowa tych kawalerów posiada już fraki; panna Jadzia i Zosia w tym roku skończą pensyą, i skończą ją z pewnością z nagrodą — a czarnooka Jula Zymirska już się od kilku miesięcy obchodzi zupełnie bez guwernantki, i jest z tego bardzo dumna i jeszcze więcej szczęśliwa.

Dziwić się jej szczęściu mógłby chyba ten, kto w przeciągu ośmiu lat edukacyi, nie miał tak jak ona do czynienia z trzema „*demoiselles Maries*“, jedną „*Fräulein Margarethe*“ i dwiema „*miss Alicyami*“.

O, jużto biedna Julcia nie miała szczęścia do guwernantek, ani guwernantki do niej; — ich chęci, zapatrywania, gusta, różniły się tak stanowczo, że ile razy nauczycielki zamierzały wziąć się do lekcyi, pannę Julię nieomylnie gwałtowny jakiś interes pociągał w najdalszą część ogrodu, w najciemniejszy kącik strychu albo piwnicy.

Na takiej grze w chowanego z guwernantkami, urozmaicanej niekiedy rzadkim wybuchem pilności, a znacznie częściej jawnym buntem z jej strony, upłynęło Julci ośm lat życia — chwała Bogu, że to już po za nią! teraz czuje się swobodną, lekką jak ptak! Nikt jej nie upomina, nie napędza do książki, nie wkłada jej w rękę robótek, które dla niej jeszcze mniej mają uroku, aniżeli gramatyka lub geografia.

Pierwsza to w jej życiu taka rozkoszna Wielkanoc, w ciągu której może po dniach całych wraz z Zosią i Jadzią, przybyłemi do niej ze Lwowa kuzynkami, dotrzymywać towarzystwa swoim trzem braciom i najstarszemu z całej gromadki p. Władysławowi, uczniowi medycyny, który czekając, aż nadejdzie dla niego pora niesienia ratunku cierpiącej ludzkości, tymczasem używa feryj świątecznych, rąbiąc się z przyjaciołmi na pałasze — przesadza konno płoty i rowy dla popisu przed dziewczętami, i buja je aż pod niebiosa na sznurowej huśtawce, sporządzonej na prędce za pomocą szlei, przyniesionych ze stajni.

Biedny ten pan Władysław! On ma w tym roku egzamina, i już dziś popołudniu w trzeci dzień Wielkanocy, opuścić musi wesołe kółko przyjaciół, i tę wieś cudowną, tchnącą tysiącem woni nieujętych jeszcze, nie skrystalizowanych w zapachach ziół i kwiatów, ale płynących z łona ziemi jak oddech piersi młodej, wezbranej życiem.

Trawniki niby jeszcze szare, drzewa bezlistne — ale w przejrzystym błękicie nieba, w promieniach słońca gorących już i takich złotych, w śpiewie skowronka wyfruwającego z pod czarnej bruzdy, drga nieprzerwanem echem jedno tylko słowo: wiosna! wiosna!

Słowo to jaśnieje i na twarzach ludzi, błyska w ich spojrzeniu, osiada im uśmiechem na ustach.

słych od konsensu, względy publiczne nie nastręczają dostatecznych przyczyn po temu.

Dalej odpowiada na interpelacyę Bendela z dnia 9 lipca r. z. w sprawie uciążliwości w cymentowaniu sądków do piwa. Odpowiedź jest odmowna. O ile zaś taż interpelacya domaga się urzędowego cymentowania szklanic do piwa, czyli kuflów używanych po piwiarniach, odpowiedź zapowiada rychłe zadośćuczynienie.

Następnie na interpelacyę Mengera z dnia 7 grudnia r. z., żądającą, aby tam, gdzie za rozpoczęcie pewnych procederów pobierana bywa opłata cechowa, władza podatkowa nie wydawała przedsiębiorcom arkusza procederowo-podatkowego przed zapłaceniem rzeczonej opłaty, odpowiedź Pana Ministra handlu jest wręcz odmowna, bo nie wydanie arkusza nie miałoby dla cechu procederowego żadnego znaczenia praktycznego, a skarb mógłby przy tem być pokrzywdzony na podatku procederowym.

Na interpelacyę tegoż posła z dnia 26 listopada r. z., zapytującą, czy Rząd myśli znieść rozporządzenie szląskiej władzy przemysłowej, wedle którego cechom niewolno używać taks terminatorskich i opłat wstępnych od nowych członków na cele cechowe, Pan Minister odpowiada, że rozporządzenie to zwraca się tylko przeciw wyłącznemu używaniu rzeczonych taks i opłat na cele cechowe i w tym duchu zgadza się najzupełniej z przepisem §. 115 ordynacyi procederowej; nie jest atoli wzbronione pociąganie tychże taks i opłat wspólnie z innemi dochodami cechowemi do pokrycia potrzeb cechowych.

Dwie inne odpowiedzi Pana Ministra handlu tyczą się spraw lokalnych bez powszechniejszego interesu.

Na interpelacyę Mutha, z d. 23 kwietnia r. z., czy prawda, że Rząd budowlę i zarząd przyszłych wiedeńskich kolei miejskich, a więc cały finansowy pożytek z nich myśli oddać towarzystwu prywatnemu, Pan Minister odpowiada, że w projekcie o kolejach tych, nad którym Izba ma niebawem rozpocząć obrady, wyłuszczył przyczyny, z których rzeczywiście myśli budowlę i zazarząd oddać towarzystwu prywatnemu, a komisya budżetowa uznała te przyczyny za słuszne.

Następnie, na interpelacyę Garnhafta, z dnia 15-go października r. z., w sprawie zbyt wysokich taryf osobowych na kolei: *Oesterreichisch-ungarische Staatsbahn* (prywatnej), odpowiada Pan Minister, że w czasie od wniesienia interpelacyi zaprowadzono nową taryfę, obniżoną, a to na żądanie Rządu, wypowiedziane jeszcze przed wniesieniem interpelacyi.

Nakoniec, na interpelacyę Richtera, z dnia 26 b. m., tyczącą się nadużyć Towarzystwa wiedeńskich telegrafów prywatnych, Pan Minister handlu odpowiada: że winnym wytoczono śledztwo sądowe; że, o ile chodzi o użycie złych materyałów, Rząd sposobem administracyjnym nakazał naprawę; że nakoniec, Rząd myśli objąć wiedeńskie telegrafy prywatne w swój zarząd, i w tym celu już ustanowił pewnego wyższego urzędnika dyrektorem.

Minister skarbu, dr. Steinbach, na interpelacyę Lienbachera, z dnia 3 listopada r. z., użalającą się, że salcburska władza skarbowa nakazała pociągać do podatku procenta od kapitałów zaufanych, niezabezpieczonych hypotecznie, odpowiada, że nakaz ten zgadza się najzupełniej z ostatnim ustępem §. 4-go patentu o podatku dochodowym, byle tylko cały roczny dochód wierzyciela nie przenosił 315 zł. rocznie. Na ten wyjątek Ministerstwo, dla uniknienia niesprawiedliwego opodatkowania, wyraźnie zwróciło władzom podatkowym uwagę.

Na interpelacyę dep. Fuchsa z dnia 5 listopada r. z., użalającą się na nietaktowne postępowanie pewnego inspektora podatkowego w Salcburgu względem kapłana katolickiego, P. Minister odpowiada, że dochodził faktu i wydał polecenie w duchu poszanowania powagi duchowieństwa katolickiego przez salcburskie organa skarbowe.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba załatwia długi szereg petycyj.

Bardzo rozwlekła dyskusya przy pustych ławach toczyła się nad petycyą studentów Akademij technicznych o nadanie wszystkim, którzy z dobrym skutkiem złożyli drugi egzamin etatowy, tytułu „inżynier“, któryby równał się tytułowi doktorskiemu.

Przemawiali, po części bardzo długo, za petycyą pp.: Habermann, Exner, Hofmann, Tilszer i Götz.

Stosownie do wniosku komisyi, przekazano petycyę Rządowi do stosownego ocenienia.

Petycyę Seńka Hładyki z Nienowic o wynagrodzenie za niesłuszne skazanie na 12 lat kaźni, przekazano Rządowi do jak najdokładniejszego ocenienia, wynagrodzenia szkody i jak najrychlejszego zdania Izbie sprawy z tego, co Rząd uczyni.

Petycyę wdowy Bratokowej z Łomny, o wytoczenie śledztwa w sprawie złego obchodzenia się z jej synem, służącym wojskowo w Samborze, przekazano Rządowi do wytoczenia jak najrychlej śledztwa.

Po załatwieniu petycyj, odroczono inne punkty porządku dziennego do posiedzenia następnego.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Dyskusya w Izbie nad wnioskiem młodoczeskim, względem postawienia w stan oskarżenia P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, ma we środę nastąpić. Przybierze ona podobno szersze rozmiary, gdyż prawie wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem Koła polskiego, chcą brać udział w rozprawach. Imieniem lewicy przemawiać będzie dr. Plener w obronie P. Ministra i ostatecznie postawi wniosek o przejście do porządku dziennego; zabierze głos także sam Minister hr. Schönborn i na podstawie aktów, oraz z powołaniem się na brzmienie i ducha ustaw, dowodzić będzie legalności swego rozporządzenia co do założenia sądu powiatowego w Wekelsdorf. Stanowisko Staroczechów wyłoży w dłuższej mowie prof. Zucker. Mowa ta składać się będzie z dwóch części: pierwsza zawierać będzie motywa, dlaczego Staroczesi nie podpisali wniosku o oskarżenie Ministra; druga wykaże nielegalność rozporządzenia, dotyczącego sądu w Wekelsdorf. Z Młodoczechów zapisali się dotąd do głosu: Herold, Pacak i Vaszaty. Imieniem szlachty feudalnej ma zabrać głos ks. Karol Schwarzenberg.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy o zasiłkach drożyźnianych dla urzędników państwowych, zwróconym z Izby panów do Izby deputowanych. Komisya postanowiła obstawać przy kwocie jednego miliona zł., jako sumie na ten cel uchwalić się mającej, wszelako bez naruszenia zapasów kasowych na ten wydatek. W toku dyskusyi oświadczył P. Minister skarbu, że Rząd nadal stoi na stanowisku, poprzednio w sprawie tej zajętem.

Urzędnicy państwowi, którzy za pośrednictwem posła Exnera wnieśli pod dniem 26 kwietnia znaną petycyę do Izby deputowanych wystosowali jednobrzmiącą petycyę także do p. prezesa gabinetu hr. Taaffego, która za pośrednictwem P. Ministra hr. Kuenburga została wręczoną P. Prezesowi gabinetu.

Fremdenblatt donosi:

W rozmowie z kilkoma członkami Izby deputowanych zawiadomił P. Minister skarbu, iż przedłożenie o uregulowaniu waluty wniesie do parlamentu d. 10 maja.

KORESPONDENCYE

Paryż, 26 kwietnia.

Przerażenie z powodu zamachów dynamitowych nie słabnie wśród mieszkańców wielkiej stolicy. Po pierwszych zamachach jeszcze żartowano sobie. Teraz nikt się już nie śmieje.

Dowcipnisie, którzy wczoraj śmieli się ze zbytniej ostrożności rządu, dziś napadają z oburzeniem na niego, zarzucają mu, że nie czuwa dosyć energicznie nad miastem. „Czemu nie aresztował wszystkich anarchistów?“ pytają groźnie.

Organ p. Constans, poprzednika p. Loubet, „Matin“ bardzo słusznie pisze. „Paryż liczy 83.717 domów. Gdyby anarchiści byli wysadzili na chybił trafił jedną z tych kamienic, rząd byłby nieodpowiedzialny, bo nie może policya pilnować wszystkich bez wyjątku budowli olbrzymiej stolicy. Ale wśród tych 83.717 domów jeden jedyny na uwagę zasługiwał, ten mianowicie, w którym przebywał donuncyant Rawachola.

Restauracyi Very'ego groziła zemsta ze strony anarchistów. Policya powinna była czuwać nad nią. Nie otrzymała rozkazów. Wstyd i hańba. Ministrowie zasługują na naganę. Gdyby Izby były zebrane, dziś jeszcze musieliby podać się do dymisyi.“

Olbrzymie tłumy zaległy bulwar Magenta, wojsko z trudnością mogło odeprzeć publiczność tłoczącą się w stronę miejsca wybuchu. Wczoraj policya, ludność kompletnie straciła była głowę. Jakiś jegomość, kupiec pan Booze, monarchista zapewne, przechodząc koło restauracyi Very'ego zawołał szyderczo: *Voilà encore du grabuge. Vive la République!* Natychmiast aresztowano go. Co prawda wypuszczono go na wolność w godzinę potem.

Paryżanie dziś w innem niż wczoraj usposobieniu oczekują dnia pierwszego maja, tem więcej, że co chwila prasa donosi o konfiskowaniu pak z manifestami, redagowanemi przez anarchistów a nawołującemi „towarzyszów“ do buntu, do mordów i grabieży.

Z drugiej strony policya, tak jest, policya, za pośrednictwem dziennika *Evènement* ogłosiła manifest, w którym grozi, że urządzi ogólny strejk w dniu krytycznym, jeżeli nie uzyska podwyższenia płacy, o które prosi nadaremnie od dość dawna. Jest nadzieja, że do tego monstrualnego, brzemiennego w straszne następstwa bezrobocia nie przyjdzie, bo władze policyjne, zwierzchnicy stróżów bezpieczeństwa przyznają swym podwładnym słuszność i obiecują przymusić Radę miejską do przyzwolenia kredytów na podwyższenie płacy policyantów i powiększenie ich liczby. Skąpstwo municypalności oburza tu wszystkich. Od roku 1870 ludność Paryża urosła o jaki milion głów. Policyi dodano tylko batalion 300 ludzi. Takie powiększenie korpusu policyjnego jest nic nieznaczące. Ogół zupełnie słusznie skarży się, że jest źle strzeżony, a policya, że jest przeciążona pracą.

Konduktorzy omnibusów także grożą strejkiem, jeżeli zarząd kompanii będzie upierał się przy niedotrzymaniu warunków, podpisanych po przeszłorocznem bezrobociu.

W ostatniej chwili rozchodzi się wieść, że rząd ściąga do Paryża wojsko, na wszelki przypadek. Czyby zachodziła obawa jakich rozruchów?

Na prowincyi aresztowano przeszło 2000 anarchistów.

Maurycy Mycielski.

Z Berlina.

(Nowy program stronnictwa konserwatywnego. — Nowy projekt ustawy dynamitowej. — Z rocznika wojskowego.)

Kreuzzeitung ogłasza zasady nowego programu stronnictwa zachowawczego. Są niemi: Wyłączne oparcie państwa na zasadach chrześciaństwa, usunięcie ze służby państwowej, ze szkoły i reprezentacyi narodowej wszelkich żywiołów, nienależących do jednego z wyznań chrześciańskich. Zwłaszcza położono nacisk na zamknięcie ludności izraelickiej przystępu do posad sędziowskich i prokuratorskich. Tylko na tej podstawie konserwatywni gotowi są zawrzeć kartel z wolno-konserwatywnymi i narodowoliberalnymi.

Do rady związkowej wniesiony został projekt do ustawy o wysyłce dynamitu, handlowaniu nim i sposobach przechowywania. Projektowane są bardzo surowe przepisy policyjne.

Świeżo ogłoszony „rocznik lat służby oficerów niemieckiej armii i marynarki“ podaje ciekawe dane, dotyczące niemieckich stosunków wojskowych. Naczelnym wodzem armii pruskiej jest cesarz. Obecnie armia niemiecka ma siedmiu generał-marszałków i pozostających w tym samym stopniu generał-pułkowników. Najstarszy z komenderujących generałów otrzymał patent oficerski w roku 1849, najmłodszy w r. 1853. Generałowie-porucznicy otrzymali patenta oficerskie po większej części pomiędzy 1854 a 1860 r., z wyjątkiem członków rodzin panujących, których awans jest daleko szybszy. Najstarsi pułkownicy piastują te stopnie od roku 1889, zostali mianowani podporucznikami: w piechocie pomiędzy 1857 a 1862 r., w kawaleryi i artyleryi polnej 1859 a 1862 r., artyleryi pieszej 1860 a 1867, w korpusie inżynierów 1858 a 1861 r.

Z Warszawy.

(Likwidacya zakładów przemysłowych. — Skup ziemi. — Abituryenci gimnazyalni. — Uczciwy głos.)

Piszą z Warszawy. Wielu właścicieli zakładów przemysłowych i fabryk pochodzenia niemieckiego, zamierza likwidować swe interesa, pomimo ich dobrego stanu. Ma to być następstwem ściślejszego wykonywania ustawy o cudzoziemcach z dnia 14 marca 1887 roku, jakie od pewnego czasu, blisko od roku, daje się spostrzegać. Najwięcej gruntów od Niemców i żydów, obcych poddanych, kupują tutejsi włościanie, przy jakiej takiej pomocy państwowego banku włościańskiego. Ogółem nabyli włościanie ziemi w ostatnich latach na kilka milionów rubli, z których $^2/_3$ zapłacili z własnych zasobów. Podobnych kontraktów kupna zawierano najwięcej w gubernii piotrkowskiej, gdzie też najwięcej mieszka Niemców i żydów obcych poddanych. Filia tameczna banku włościańskiego wydała włościanom pożyczek w kwocie 1 miliona rubli. Okoliczność ta nabiera tem większego znaczenia, że cena ziemi jest wysoką, a pożyczki bankowe, w porównaniu do niej, nieproporcyonalnie niskiemi. Dotąd nie wydawano większych pożyczek nad 500 rubli na rodzinę. Obecnie zaproponował generał Hurko, aby podnieść je do 1000 rubli.

Sprawozdanie ministerstwa oświaty za rok 1890 wykazuje, że w okręgu naukowym warszawskim, w porównaniu z innemi okręgami naukowemi, najwięcej gimnazyalistów traci prawo składania egzaminów dojrzałości, pomimo ukończonej klasy ósmej. Znalazł się pomiędzy dziennikami rossyjskiemi przecież jeden sprawiedliwy, a mianowicie, *Russkaja Ziźń*, który dotknął tego bolesnego objawu, i wskazał jego przyczyny. Zdaniem tego dziennika, pochodzi to ztąd, że „nauka w gimnazyach i szkołach realnych odbywa się tam w języku rossyjskim, zaczynając od klasy pierwszej“. To też zgodnie z tem twierdzeniem żąda, aby w czterech niższych klasach gimnazyów i szkół realnych w Królestwie Polskiem wykładano wszystkie przedmioty w języku polskim. Dodać przytem należy, że *Russkaja Ziźń* motywuje to żądanie w sposób gruntowny i przekonywający, nie dotykając wcale ani politycznej, ani narodowej strony tej kwestyi.

KRONIKA

Lwów, 30 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Świniarsko, Gaj i Podrzecze w powiecie nowosądeckim, na budowę wspólnej szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Ich Ces. i Król. Wysokości** Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wraz z Najd.

Nie tylko młodzi odczuwają jego urok — oto pod ścianą oficyn wystawioną na południowe promienie słońca usiadł staruszek mały, zgarbiony, z twarzą pokrytą całą siecią gęstych drobniutkich zmarszczek — wszystkie te zmarszczki zdają się w tej chwili drgać radością, kiedy wyciągając wychudłe ręce na spotkanie ciepłych blasków słonecznych, powtarza sam do siebie z jakimś dziecinnym uśmiechem: wiosna.

A jednak w twarzy tego starca jest wyraz jakiś wpół spiący czy obumarły, którego już najświeższe tchnienie wiosny nie spłoszy mu z czoła — oczy błękitne, jaśniejsze od lazuru niebios, wydają się równie szklane, pogodne, nie ożywione żadną myślą. Węzły łączące go z zewnętrznym światem już się zerwały od lat wielu — widzi wprawdzie, słyszy nie zawadzając nikomu żyje wśród gwaru rodzinnego kółka, ale nie chłonie w siebie otaczających go obrazów i głosów: z głową spuszczoną i oczyma bezmyślnie utkwionemi przed siebie, zdaje się wciąż wsłuchany w szepty własnej duszy, którym odpowiada cichemi, niezrozumiałemi nikomu słowami. Uśmiecha się przytem często do sobie; widać że w łagodne obłąkanie jakiem jest dotknięty mieszają się jakieś wspomnienia szczęścia.

Młoda gromadka dążąca do sadu a raczej na inspekta, gdzie obmyślano właśnie wynaleść letnie mieszkanie poczwarce, przechodzić musi obok tej ławeczki, na której szarzeje dobrze znany wszystkim kożuszek wuja Joachima. Zbliżając się doń mimowoli, zniżają głos, a przyspieszają kroku, radzi ominąć jaknajprędzej tę ławeczkę, która wydaje im się jakąś plamą, cieniem rzuczonym na złote tło życia, śmiejącego się do nich w tej chwili tak roskosznie.

Przechodzą prędko odwracając trochę głowę, ale popielata sukienka Julci dotyka zlekka wyciągniętych nóg starca, który nagle drgnął, podniósł twarz i obiema rękami pochwycił końce długiego niebieskiego szala, który ją okrywał: — Halka, ty jesteś Halka? — szepnął z uśmiechem przez pół tylko nieprzytomnym, a przez pół wyrażającym bezmierną tkliwość i uszczęśliwienie.

Ciemne brwi młodej dziewczyny ściągnęły się odrobinkę, i żywy rumieniec oblał jej brzoskwiniowe policzki.

— Nie, ja jestem Jula, siostrzenica wujcia — odparła prędko, próbując się uwolnić od zatrzymującego ją uścisku.

Ale ręce starca już się i same rozplotły; uśmiech znikł z jego twarzy ustępując miejsca zwykłej, smutnej zadumie.

— Szkoda żeś ty nie Halka — westchnął boleśnie — masz takie same ciemne, długie warkocze; myślałem że to ona!

Opuścił głowę — młodzi oddalili się prędko, zmięszani trochę i zasmuceni tem drobnem zajściem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Arcyksiężną Blanką, powrócili dzisiejszym pociągiem z Wiednia do Lwowa.

Na peronie powitali Najdostojniejszych Arcyksięstwa: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, radca Dworu p. Wład. Krzaczkowski oraz deputacya oficerów 11 pułku artyleryi, którego Najd. Arcyksiążę jest szefem.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować:

Otmara Zawodzky'ego, pułkownika komendanta dywizyi bateryi nr. 21, komendantem pułku artyleryi korpuśnej nr. 11.

Henryka Schiega, majora, 1 pułku artyleryi korp. komendantem dywizyi bateryi nr. 26.

Następnie raczył Najj. Pan zarządzić przydzielenie majora Artura br. Giesl-Gieslingen do służby przy sztabie generalnym.

Major Antoni markiz Paulucci delle Roncole z 45 pułku pieszego przeniesiony został w stan czynny obrony krajowej.

Krzyż wojskowy zasługi otrzymali kapitanowie: Jan Lampel z 58 p. p., Edward Gottfried i Ludwik Hilbert z 41 p. p., Włodzimierz Boiceta z 40 p. p., Hugo Pistel z 95 p. p., Franciszek Wydra z 89 p. p.

Najwyższe Swe uznanie polecił Najj. Pan wyrazić kapitanom Józefowi Ziegelowi (40 p. p.), Karolowi Steinbachowi (55 p. p.), Leonowi Wilfertowi (10 p. p.), Augustowi Nawratilowi (24 p. p.), Adolfowi Śliwińskiemu (10 p. p.), Ernestowi Gerberowi (15 p. p.) i Antoniemu Zawadilowi (57 p. p.), wreszcie kapitanowi 1 pułku art. korp. Wilhelmowi Bittnarowi.

— **Awans majowy** w galicyjskich pułkach c. i k. armii.

Generał-majorem mianowany został Józef Jorkasch-Koch brygadyer we Lwowie.

Pułkownikami w piechocie: Wincenty Traun w 95 pułku pieszym, Ignacy Schindler w 58 p. p., Stanisław Ocetkiewicz w 15 p. p., Edward Niederreiter w 40 p. p, Fryderyk Petrini Monteferri w 56 p. p.

Pułkownikami w kawaleryi Maurycy Reniez w 10 p. dragonów, Ernest Thüngen w 9 p. drag.

Podpułkownikami w piechocie: Józ. Dworzak w 45 p. p., Alfred Sypniewski 9 p. p., Józ. Döller 4 bat. strzelców, Karol Dunst 77 p. p., Wacław Janeczek w 90 p. p.

W kawaleryi: Edw. Löffler 4 p. ułanów.

W artyleryi: Ferdynand Lankmayr 3 bat. dyw.

W stadninach: Józef Klastersky w Drohowyżu.

Wiktor Niesiołowski komendant placu w Przemyślu.

Majorami mianowani zostali kapitanowie: Karol Studniczka z 40 p. p. przy 26 p. p., Tem. Grecul z 41 przy 64 p. p., Karol Steinbach przy 55, Henr. Schulte z 96 przy 89, Rob. Kuberth z 3 przy 41, Jan Lampel z 58 przy 75, Jul. Hospodarz z 71 przy 80, Ant. Schneider z 8 bat. strzelców przy 45 p. p., Lud. Hilbert z 41 przy 29, Wit. Bykowski z 18 przy 95, Ant Hubl z 102 przy 41, Al. Hladik z 9 przy 92 p. p., Herm. Rigele z pułku pion. przy 89 p. p.

W kawaleryi: Gwido Ehrler 8 p. uł., Gust. Igalffy 1 p. uł.

W artyleryi: Ludw. Fiderkiewicz, Wacław Köhler.

W inżynieryi: Ferd Bolhar w Krakowie, Ferd. Łępkowski, Wilh Hentschl w Przemyślu.

W stadninach: Maks. Naske w Radowcach.

(C. d. n.)

— **Slub** hr. Józefa Potockiego, młodszego syna ś. p. Alfreda i Maryi z książąt Sanguszków Potockich, z księżniczką Heleną Radziwiłłówną, młodszą siostrą hr. Romanowej Potockiej, odbył się przedwczoraj przed południem w kościele św. Jadwigi w Berlinie. Na akt ten uroczysty świątynia była wspaniale przystrojoną w kwiaty i dywany. U głównego wejścia jaśniał napis: *ad multos annos*. Cesarza reprezentował wielki ochmistrz nadworny, hr. Eulenburg, cesarzowę, wielka ochmistrzyni, baronowa Mirbach. Uroczą oblubienicę, ubraną w białą atłasową suknię z drogocennemi koronkami, prowadził do ołtarza ojciec, ks. Antoni, pana młodego, matka, hr. Alfredowa. W orszaku ślubnym znajdowali się między innymi: hrabia Roman Potocki, ks. Ferdynand Radziwiłł z rodziną, ambasadorowie: Austro-Węgier hr. Szechenyi, Rossyi hr. Szuwałow, i Hiszpanii hr. Banuelos z córką, posłowie Rumunii i Belgii, ks. Ghika i baron Greindl, dalej ks. Ratibor z córką, ks. Sagan, ks. Radoliński, bar. Medem, hr. Oriola z żoną, hr. Lehndorff, hr. Dohna i wielu innych, należących do świata arystokratycznego, dworskiego i wojskowego. Ogólną uwagę zwróciła na siebie wśród świetnej drużyny weselnej, przeszło 90 letnia księżna Matylda Radziwiłłowa. Ceremonii ślubnej dopełnił proboszcz kościoła św. Jadwigi ks. dr. Jahnel, w asystencyi dwóch kapłanów. Po akcie kościelnym odbył się w wspaniałych salonach ks. Antoniego Radziwiłła obiad, do którego zasiadło około 60 osób.

Panna młoda, obraz niezwykłej dziewiczej piękności, wyglądała prześlicznie w białej atłasowej sukni, ubranej bogatemi koronkami i przetykanej brylantami; na głowie miała ubranie z koronek kremowych z różową wstęgą.

— **Ślub** hr. Klementyny Dunin-Borkowskiej z Tadeuszem hr. Łosiem z Kulmatycz odbył się dziś o godzinie 2 w kaplicy OO. Zmartwychwstańców. Pannę młodą poprowadzili do ołtarza drużbowie hr. Artur Russocki i hr. Henryk Morstin; pana młodego zaś prowadziły drużki hr. Łączyńska i panna Augustynowicz. Po obrzędzie ślubnym odbyła się uczta weselna w hotelu Europejskim u hr. Olgi Dunin-Borkowskiej. W orszaku ślubnym znajdowały się rodziny ks. Ponińskich, hr. Borkowskich, hr. Łosiów, hr. Russockich, hr. Łubieńskich, hr. Łączyńskich; pp Augustynowiczów, Boguckich itd.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p. Marceliny z Dzierżków Rakowskiej, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, odprawione zostanie w poniedziałek nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym o godzinie pół do jedenastej rano.

— **Uroczyste nabożeństwo.** Dnia 1 maja b. r. jako w pierwszą niedzielę tego miesiąca w myśl uroczystych ślubów króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej oraz najłaskawiej udzielonego brewe Ojca św. Leona XIII z dnia 20 kwietnia 1850 r., odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym lwowskim uroczyste pontyfikalne nabożeństwo ku czci Najświętszej Panny Maryi jako Królowej Korony Polskiej. Na tę uroczystość zaprasza imieniem Reprezentacyi gminy król. stoł. miasta Lwowa, Prezydent miasta p. Mochnacki.

Nabożeństwo celebrować będzie Najprz. ks. Arcybiskup Isakowicz, promotor Bractwa Ślubnego. Kazanie mieć będzie ksiądz dr. Jan Gnatowski.

Miejsca w presbyterium zarezerwowane są dla członków Wydziału krajowego, posłów, Reprezentacyi miejskiej i przedstawicieli stowarzyszeń.

— **Towarzystwo historyczne.** Wydział Towarzystwa podaje do wiadomości członków, że w miesiącu maju odbędą się dwa zwyczajne zebrania Towarzystwa, ze względu na to, że posiedzenie kwietniowe odpadło z powodu Świąt Wielkanocnych. Porządki dzienne będą w swoim czasie ogłoszone.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 22 kwietnia b. r. przedstawił licznie zgromadzonym członkom Towarzystwa. p. adw. dr. Lilien w pięknie opracowanym wywodzie, treść postanowień II działu projektu nowej ustawy karnej o karach. Na wstępie zaznaczył szan. prelegent, że kara śmierci została i nadal zatrzymaną, ponieważ nagłe i nieprzygotowane zmiany zasadniczych postanowień ustawy są niebezpieczne, osłabiają poczucie prawa w narodzie a tem samem nadwerężają powagę ustawy. Ograniczono jednak znacznie zakres zastosowania kary śmierci, usuwając ją zupełnie przy zbrodni podpalenia, gwałtu publicznego i zabójstwa rozbójniczego i ograniczając ją do nielicznych bardzo wypadków zdrady głównej (§. 90) i do zbrodni morderstwa (§. 226), a to na podstawie dat statystycznych wykazujących, że w ostatnich latach 40 tylko za te zbrodnie kara śmierci była faktycznie wykonywaną.

Dotychczasowy sposób wykonania kary śmierci przez powieszenie pozostaje i nadal, albowiem nie jest dotąd należycie stwierdzonem, by inny sposób wykonania był lepszym i stosowniejszym.

Kary na wolności (§§. 9—19 proj.) dzielą się wedle projektu na ciężkie więzienie, więzienie stanu, więzienie i areszt. Te rodzaje kar różnią się od siebie zasadniczo: a) przez ścisły rozdział lokalny zakładów, w których mają być wykonywane; b) przez postanowienia co do przymusowych robót i c) przez połączone z niemi ograniczenia co do ubrania i pożywienia więźniów.

Więzienie stanu, znane we Francyi (*détention*) od r. 1832, w Prusiech (*Einschliessung*) od r. 1851, wprowadza projekt jako więzienie niesromotne (*custodia honesta*), za czyny karygodne, niepopełnione jednak z pobudek niehonorowych, niskich, w szczególności za pewne zbrodnie i występki polityczne.

§§. 20—24 projektu, wprowadzają instytucyę uwolnienia odwołalnego, polegającą na tem, że zasądzony po odbyciu pewnej części kary, podczas której zachowanie się jego wskazuje na zupełną i gruntowną poprawę, może być uwolnionym od reszty kary z tem jednak zastrzeżeniem, że gdyby w ciągu darowanego mu czasu kary nie usprawiedliwił położonego w nim zaufania, uwolnienie może być w każdej chwili odwołanem i reszta kary wykonaną. Instytucya ta, popierana w teoryi przez pierwszorzędne powagi naukowe, w praktyce krajów, gdzie już istnieje, okazała się bardzo pożyteczną, raz przez zbawienny swój wpływ na skazańców w czasie kary, a powtóre przez to, że przygotowuje więźnia do zupełnej wolności, gdyż po wyjściu jego z zakładu karnego przez czas wolności połowicznej, nadzorem i grozą utraty uzyskanego dobrodziejstwa, wzmacnia jego siłę odporną przeciwko pierwszym, a zatem najsilniejszym pokusom.

Warunkowe zasądzenie na karę, również nową dla ustawodawstwa instytucyę, zaprowadza §. 25 projektu. Sąd orzekając karę nie wyższą niż 1 miesiąc więzienia, może w wypadkach godnych uwzględnienia orzec zarazem, że wykonanie tej kary ma być odroczonem z tym skutkiem, że kara będzie uważana jako odpokutowana, jeżeli zasądzony przez pewien czas ściśle oznaczony (1—3 lat), nie popełni zbrodni ani występku. Instytucya ta, stworzona na modłę wzorów zagranicznych, polega na zapatrywaniu, że w wielu bardzo wypadkach samo orzeczenie kary i groźba jej wykonania, wystarczy do dostatecznego ukarania niezepsutego sprawcy a często wykonanie kary mniej skutecznie powstrzyma winnego od popełnienia dalszych przestępstw niż zawieszenie nad jego głową groźby wykonania i umożliwienie mu uwolnienia się od kary przez należyte zachowanie się.

Karom pieniężnym (§§. 26—30), przydziela projekt bardzo ważną rolę w systemie kar i zagraża je bądź alternatywnie, bądź kumulatywnie z karami na wolności. Dochodzą one do granic bardzo wysokich, co spowodowało zarzuty, że projekt faworyzuje ludzi majętnych i że w licznych wypadkach można się wykupić od kary. Zarzuty te zbili doszczętnie: Mittermayer, Holtzendorf, Wahlberg, Sprenger, Gryziecki i inni.

Opłata pieniężna (§. 31) wprowadzona również przez projekt stoi między karą pieniężną, a wynagrodzeniem szkody, a różni się od pierwszej tem, że może być orzeczoną tylko na żądanie poszkodowanego i jemu też przypada, od drugiej tem, że wymiar jej nie zależy od wysokości wykazanej szkody, lecz ma obejmować także wszystkie straty materyalne i moralne, nawet pośrednio przez poszkodowanego poniesione.

Co do wymiaru kar projekt w słusznem uwzględnieniu panującej w nauce zasady indywidualizowania pozostawia sędziemu znacznie szersze pole, aniżeli dziś obowiązująca ustawa.

Jako kary uboczne wymienia projekt (§. 32—47): przepadek rzeczy, zakaz wykonywania zawodu rozmyślnie nadużytego, przytrzymanie w domach pracy przymusowej lub w domach poprawy, wydalenie i uszczuplenie praw obywatelskich.

Jakkolwiek system kar w nowym projekcie nie jest doskonałym i jak każde dzieło ludzkie ma swoje wady, to jednak stoi na wysokości dzisiejszej nauki i stanowi wielki krok naprzód na drodze postępu ustawodawczego.

Wykład ten przyjęto hucznemi oklaskami, a p. radca Dworu Zdański, jako wiceprezes ankiety karnej podziękował p. prelegentowi za opracowanie tego działu, zaś prezes Towarzystwa p. dr. Tchorznicki podziękował p. prelegentowi imieniem wydziału Towarzystwa.

— **Zjazd lekarzy powiatowych.** Dziś o godzinie 10 z rana otworzył dr. Józef Merunowicz. członek c. k. Rady zdrowia i protomedyk, w sali obrad Towarzystwa lekarskiego Zjazd lekarzy powiatowych, na który przybyło przeszło 50 lekarzy z prowincyi, tudzież lekarze miejscy ze Lwowa i Krakowa. Obecni byli także członkowie krajowej Rady zdrowia. Wkrótce po zagajeniu Zjazdu przez dr. Merunowicza, przybył J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, który powitany przez przewodniczącego, przemówił następnie do zebranych. W dłuższej przemowie wskazał JE. Namiestnik na ważność powołania lekarzy powiatowych, na trudność ich zadania, a wreszcie zapewnił, że władze popierać będą szczerze każde usiłowanie lekarzy powiatowych w kierunku postępu sanitarnego w kraju.

Następnie przystąpił Zjazd do właściwego zadania, t. j. do wysłuchania zapowiedzianych referatów (wymienionych w nrze 95 *Gazety Lwowskiej* z 27 kwietnia). Oprócz tego załatwiono jeszcze referat, przedłożony przez dra Sobolewskiego, który wskazał na potrzebę polepszenia płacy i rangi lekarzy powiatowych.

Zjazd zakończył swe prace o godzinie 2 po południu, uchwalając zebrać się ponownie w roku przyszłym, również w kwietniu lub w maju.

Dziś po południu odbędzie się wspólny obiad uczestników zjazdu w kasynie miejskiem, a o godzinie 5 po południu walne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa lekarskiego ze współudziałem członków zjazdu.

Obszerniejsze sprawozdanie z referatów i uchwał musimy z powodu spóźnionej pory odłoży do następnego numeru.

— **Koło pań**, Towarzystwa Szkoły ludowej, urządza dnia 3 maja w Kasynie miejskiem, wieczór, na którym słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Romanowicz, a resztę wieczoru wypełnią produkcye muzykalne i deklamacyjne. Biletów można dostać w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Kasa chorych.** Ponieważ porządek dzienny walnego zgromadzenia reprezentantów i delegatów kasy chorych miasta Lwowa nie został dnia 24 b. m. wyczerpanym, odbędzie się dalszy ciąg tego zgromadzenia w niedzielę dnia 8 maja b. r. o godzinie 10 z rana w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawa zmiany statutu kasy. 2. Wnioski członków.

— **Stowarzyszenie cukierników.** Na odbytem w Izbie rękodzielniczej dnia 27 kwietnia b. r. walnem zgromadzeniu stowarzyszenia przemysłowego cukierników, pasztetników i piernikarzy powzięto uchwałę rozwiązania kasy chorych dla uczniów przy stowarzyszeniu. Następnie dokonano wyborów. Przełożonego stowarzyszenia p. Michała Monnego wybrano ponownie przełożonym, a p. Kajetana Kruszyńskiego zastępcą przełożonego Do wydziału wybrani zostali: pp. Tretter Henryk, Gross Ferdynand, Staff Franciszek i Wierzbicki Julian, na zastępców: Litwiński Zygmunt, Ostrowski Tadeusz.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30 kwietnia 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 kwietnia do 12 w południe dnia 30 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (2—3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (55 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18,3°C., najwyższa +24,4°C. wczoraj po południu, najniższa +11,0°C. w nocy.

Wczoraj wieczorem padał deszcz bardzo nieznaczny, dziś pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 1 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Z Żółkwi** nam piszą: Z przyjemnością powitaliśmy wieść o urządzić się mającym u nas za inicyatywą pani starościny Lanikiewiczowej koncercie na cele dobroczynne. Zaledwie myśl powzięta, a już i dzień i program oznaczony i do urzeczywistnienia tej szlachetnej myśli dopomożenia biednym przy zbliżającym się przednowku niedaleko.

W dniu 7go maja zatem w sali tutejszej resursy usłyszymy i waszą „Lutnię“, zazdroszczoną Lwowowi przez niejedną stolicę nawet — i najlepsze nasze siły amatorskie miejscowe i okoliczne. Wszyscy interesują się powodzeniem koncertu, a datki na pomnożenie dochodu płyną zewsząd obficie i hojnie — i stolica nam ich nie odmawia, a szczególniej pamiętają o nas te niestrudzone w dobroczynności jednostki, które i same z całą gorliwością zajmują się urządzeniem balów, rautów i t. p. na cele debroczynne i drugim naśladującym ich w tem pomagają.

— **Na listę obrońców** w sprawach karnych w Krakowie wpisany został dr. Leon Filimowski.

— **Dar**. Zygmunt hr. Pusłowski, złożył 500 rubli na budowę Domu Akademickiego w Krakowie.

— **Nowe gmachy uniwersyteckie w Krakowie.** *Czas* dowiaduje się, że budowa zakładu patologicznego wraz z zakładem fizyologicznym i farmakologicznym oraz zakładem medycyny sądowej. na gruncie szpitala św. Łazarza od strony Grzegórzek, jest już stanowczo zdecydowaną, albowiem Ministerstwo zatwierdziło już szkice na rzeczone gmachy i poleciło niezwłocznie wypracować szczegółowe plany, aby budowa jak najrychlej rozpoczętą być mogła.

— **Prezydent miasta Berna** zaprosił, imieniem austryackiego Związku strzelców, krakowskie Towarzystwo strzeleckie na uroczystość strzelecką w Bernie, w dniach od 26 czerwca do 5 lipca odbyć się mającą, którą to uroczystość — jak zaproszenie mówi — Najj. Pan obecnością swoją ma zaszczycić.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dombrovicy na Morawach ks. Jan Soukoup, poeta czeski, urodzony w r. 1826 w Trzebicy. Największem uznaniem cieszyły się jego „Pieśni pielgrzymów welehradzkich“. Soukoup przekładał dużo z języka polskiego, szczególniej poezye K. Brodzińskiego.

— **Śluby.** W Poznaniu pobłogosławił ks. arcybiskup Stablewski związek małżeński pomiędzy hrabianką Maryą Mielżyńską, córką hr. Józefa i Emilii z hr. Bnińskich małżonków Mielżyńskich z Iwna, a panem Zygmuntem Kurnatowskim z Przysieki, synem pp. Stanisława i Eleonory z Potworowskich małżonków Kurnatowskich z Pożarowa. Młodej parze nadesłali błogosławieństwo Ojciec św., ks. kardynał hr. Ledochowski, arcybiskup lwowski ks. Morawski i inni dostojnicy kościelni.

We środę, dnia 27 z. m., odbył się w Trzebini ślub panny Maryi Baranowskiej, córki państwa Józefów Baranowskich, a wnuczki znanego w kołach krakowskich nestora przemysłowców tamt. Teodora Baranowskiego, z p. dr. Józefem Górskim.

W kościele parafialnym w Piaskach na Kujawach pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janem Chłapowskim z Lgninia, a panną Zofią Jaczyńską z Piasków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 28 kwietnia.

(Pierwszy maja w Krakowie. — Sprawa wodociągów. — Stacya kontumacyjna. — Z sądu).

(*jh*) Po raz pierwszy tego roku w Krakowie obchodzić będzie tutejsza partya socyalno-

demokratyczna dzień 1 maja, jako „majową uroczystość pracy“. Obchód urządza komitet bezimienny; Komitet ten ogłosił w ostatnim nrze swego dwutygodnika *Naprzód* zawiadomienie, że „w niedzielę, dnia 1 maja o godzinie 9 rano odbędzie się ogólne zgromadzenie robotników w ujeżdżalni miejskiej (pod Kapucynami). Porządek dzienny: 1) zagajenie. 2) Wybór 2 przewodniczących. 3) Ośmiogodzinny dzień pracy. 4) Powszechne głosowanie. Wolność prasy i stowarzyszeń. 6) Wnioski i interpelacye. Towarzysze! Wzywamy Was, abyście w dniu tym zjawili się licznie na zgromadzeniu z odznakami przy boku. Kraków, 28 kwietnia 1892. Komitet“. Oto dosłowne brzmienie zawiadomienia. Jak widać, punkta porządku dziennego: 3, 4 i 5 stanowią obecnie program partyi. Odezwa nie wymienia, jakiego rodzaju mają być i będą odznaki uczestników zgromadzenia. Zapewne w międzynarodowym, czerwonym kolorze. Oprócz tego zawiadomienia, ten sam numer organu partyi socyalno-demokratycznej zamieszcza na wstępie odezwę, zachęcającą do tłumnego gromadzenia się na zebraniu, a kończącą się słowy: „Drzewo świadomości naszej dojrzewa już, a pierwszym jego owocem jest uroczystość ludu, uroczystość pracy, nasz 1 maj“.

Na porządku dziennym jednego z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej umieszczony był punkt, obejmujący zdanie sprawy komisyi wodociągowej z jej dotychczasowej działalności. Z ciekawością wyczekiwano tego sprawozdania nie tylko w Radzie miejskiej, ale w całem mieście, sądzono bowiem, że raz nareszcie wyjaśni się położenie co do zamiarów komisyi wodociągowej, co do dalszej jej działalności. Po uchwale Rady miejskiej, zatwierdzającej budowę wodociągu z Regulic, przyczem stoczoną została walka, cały szereg posiedzeń trwająca, walka między zwolennikami wodociągu z Regulic o wodzie źródlanej, a zwolennikami wody w głębszej (gruntowej) — zdawało się, że sprawa pójdzie szybkim naprzód krokiem. Rozpisana wszakże na budowę licytacya nie przyniosła żadnego rezultatu. Ofert wpłynęło wprawdzie 12, z tych jednak tylko 5 podkomisya techniczna mogła wziąć pod rozwagę. Okazała się potrzeba wypracowania dokładnego planu i kosztorysu, by na tej podstawie dopiero przystąpić do rozpisania ponownej licytacyi z widokiem osiągnięcia pomyślnego rezultatu. Uchwaliła też komisya wodociągowa, że opracowania dokładnego planu i kosztorysu ma dokonać za wynagrodzeniem 9000 zł. p. Salbach z Drezna, radca budowniczy. Dotąd uchwały powyższej nie wykonano i ta zwłoka wywołuje już dziś ujemną krytykę budowy wodociągu z Regulic wysokim kosztem 2,500.000 zł. Aczkolwiek nikt nie przeczy pożyteczności wodociągu, to przecież koła bardzo poważne coraz więcej zastanawiają się nad tem, czy siła finansowa mieszkańców podoła obciążeniu miasta pożyczką dalszą w kwocie 2,500.000 zł. na budowę wodociągu. Już przed laty zaciągnięta pożyczka $1\frac{1}{2}$ miliona miała służyć na budowę wodociągów, pożyczkę tę wszakże obrócono na inne inwestycyjne cele; obecnie znów zaciągnęła gmina pożyczkę $1\frac{1}{2}$ miliona na naglące, niezbędne inwestycye. Z jednej więc strony sądzą pewne sfery, że stan finansowy nie pozwala na dalsze obciążanie mieszkańców — z drugiej strony świat techniczny podnosi poważne techniczne wątpliwości. Wyraz tym wątpliwościom, bardzo wymowny, daje praca p. Romana Ingardena, inżyniera rządowego i delegata Tow. technicznego krakowskiego do komisyi wodociągowej, praca nosząca tytuł: „Wodociąg regulicki. Studyum porównawcze“, a drukowana obecnie w *Czasopiśmie Towarzystwa technicznego krakowskiego*. Autor krytycznie rozbiera projekt budowy wodociągu regulickiego i projekt odmienny prof. Tytusa Bortnika, który domagał się zbadania wód gruntowych w okolicy Krakowa. Praca ta jeszcze nie została ukończoną, a już bardzo poważne wywody autora wskazują potrzebę rozpatrzenia jeszcze innych projektów wodociągu z równie dobrą wodą, a tańszemi kosztami zbudować się dającego. Po sprawie budowy teatru, budowa wodociągu będzie jedną z najpoważniejszych, a przyjdzie ją niebawem stanowczo rozstrzygnąć.

Dzienniki miejscowe doniosły już o nader ważnej dla kraju uchwale naszej Rady miejskiej, mianowicie o przystąpieniu do budowy zakładu kontumacyjnego dla nierogacizny kosztem 250.000 zł. Zakład będzie wzorowo urządzony i zbudowany według planów, potwierdzonych przez Ministerstwo. Hodowcy trzody i handlarze będą więc mieli stacyę kontumacyjną, która ich interesów strzedz i pilnować będzie. Nie żałowała gmina wielkiej ofiary, nie żałowała wydatku w kwocie ćwierć miliona zł.; ofiary tej nie ponosiła w nadziei zysków. Zadowolni się pokryciem kosztów administracyi i amortyzacyi kapitału, ale pragnie przyczynić się do ożywienia i podniesienia handlu w mieście i kraju. Budując teatr, nie zapomina o chlebie codziennym.

Przez 9 dni toczył się przed tutejszym Trybunałem przysięgłych zajmujący proces. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Deras, ojciec, właściciel majątku Chorowice, wartującego 65.000 zł., oraz synowie jego: Jan i Franciszek. Obwinieni stoją na poziomie naszego ludu wiejskiego, a Józef Deras z 20 morgów dobił się znaczniejszego majątku. Prokuratorya oskarżyła Józefa Derasa o zbrodnię usiłowanego oszustwa, popełnioną przez to, iż przy sprzedaży majątku Lilienthalowi podał do kontraktu dwa razy większą ilość krescencyi, niż jej było w stodołach. Derasowie, nie chcąc, w razie, gdyby prawda wyszła na wierzch, tracić z pozostawionej u Lilienthala reszty ceny kupna, znaczniejszej kwoty, mieli się dopuścić, jak twierdzi akt oskarżenia, podpalenia stodoły, by zatrzeć, ile na prawdę było krescencyi. Dla tego akt oskarżenia obwinił Jana Derasa, na podstawie poszlak o zbrodnię podpalenia, a Józefa i Franciszka Derasów o współwinę w tej zbrodni. Mimo świetnych wywodów p. prokuratora Pogorzelskiego, przysięgli potwierdzili tylko zbrodnię usiłowanego oszustwa i Trybunał skazał Derasa Józefa na 3 lata więzienia. Przy sposobności tego procesu wyszła na jaw piękna zasada, jaką się kieruje nasze Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, idące w wątpliwych wypadkach *contra assecurationem*, a na korzyść poszkodowanego. I tak w danym wypadku przyznano około 20 proc. wyższe wynagrodzenie, i tak się dzieje przynajmniej w $\frac{1}{3}$ poniesionych szkód; ta $\frac{1}{3}$ otrzymuje wyższe wynagrodzenie w razie wątpliwości, a $\frac{2}{3}$ rzeczywiste. Stwierdził to szef działu szkód, p. Adolf Hubaczek. Jeden to szczegół więcej do obywatelskich zasług naszego Towarzystwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz W. i Esterka, dramat p. Kozłowskiego, przedstawiony wczoraj po raz pierwszy na scenie lwowskiej, zgromadził dość liczną publiczność, która nie szczędziła oklasków niektórym artystom, jak pani Stachowicz w roli Esterki, p. Chmielińskiemu w roli ks. Baryczki, p. Woleńskiemu, który odtworzył postać wielkiego króla i p. Hierowskiemu w roli Kochana. O sztuce i całości przedstawienia, napiszemy wkrótce obszerniej. Dziś zaznaczamy tylko, że do dawnych grzechów reżyseryi, przybyły wczoraj nowe... Koń n. p. którego najniepotrzebniej zresztą wprowadzono na scenę dla Kazimierza W., miał na sobie — (nie do uwierzenia!) — angielskie siodło! Wielki Piast na angielskiem siodle — to szczyt!...

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, przedstawienie rozpocznie „Faust“ opera Karola Gounoda, odsłona I i II; zakończy po raz ostatni w tym sezonie „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagni'ego. Nowa wystawa, nowe dekoracye. Chóry i orkiestra wzmocnione. Pożegnalny występ panny Adryanny Busi, primadonny opery dal Verme w Medyolanie i panów Ignacego Warmutha i Juliana Jeromina artystów opery włoskiej.

Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie pół do 4 „Baron cygański“, operetka w 3 aktach Strauss'a: wieczór o godzinie 7 po raz drugi „Kazimierz wielki i Esterka“, obraz historyczny w 5 aktach, a 6 obrazach Stanisława Kozłowskiego.

P. Antoni Kamieński, artysta-rzeźbiarz i rysownik, rodem z Litwy, zamieszkały w Paryżu, wydaje w *Illustration* i w *Le Monde illustré* szereg szkiców z Turkiestanu, gdzie młodość spędził.

O Stanisławie hr. Rzewuskim z powodu, iż na scenie teatru paryskiego Ambigu ma być niezadługo wystawionym nowy jego dramat p. t. *Le Justicier* jeden z dziennikarzy p. H. Bauer pisze: „Jest temu lat pięć — zmuszony byłem spotykać się, czy to w klubie, czy w salach widowiskowych podczas premier, z jakimś cudzoziemcem, ubranym czarno i wyglądającym, jak „braciszek“. Wszędzie i zawsze nosił się cały czarno, w długim tużurku czarnym, zapiętym szczelnie na chudym i trochę pochylonym korpusie. Czarne, gładko przyczesane włosy ocieniały twarz charakterystyczną; wypukłe czoło wznosiło się po nad zapadłemi oczami, pełnemi inteligencyi i ironii, a wąsy opuszczały się na dół.... Długi czas nie wiedzieliśmy, kto to zacz i zkąd pochodzi? W około niego zakładano się. Jedni mieli go za studenta jakiegoś nieznanego uniwersytetu, inni za konspiratora. Był on także zaciekłym graczem, grał jednak z rzadkiem nieszczęściem; przegrywał tak, że aż litość brała, ale nie ta okoliczność, właściwa wielu graczom, budziła największe zdziwienie.... Nie widziano nigdy jeszcze gracza takiego, jak ten, który kładł obok siebie na stole stos książek i w czasie, gdy krupier wypłaca wygrane lub zagarnia przegrane, czytał dalej zaczętą książkę, nie troszcząc się o to, co się naokoło niego dzieje. Kiedy przypadkiem, wygrał, nie przestawał czytać, biorąc tylko wtedy karty w rękę, gdy na niego przychodziła kolej. Gniewał wszystkich, irytował i wyszydzano tę jego „pozę“. Pewnego razu w Aix byłem świadkiem, jak przegrał 18 razy z rzędu i wtedy zapomniał o dwóch książkach. Zbliżywszy się, przeczytałem tytuły, była to „Krytyka czystego rozumu Kanta“ i inne jakieś dzieło Schopenhauera“.

W dalszym ciągu przypomina autor artykułu pochodzenie hr. Rzewuskiego, zaznaczając, że przez panią Hańską jest pokrewnym, a raczej powinowatym Balzaca, że jest naturalnie balzakistą, a przytem „słynnym“ przegranym, „gdyż przeszłego roku miał zaszczyt przegrania miliona dwakroćstotysięcy franków w ciągu dziesięciu miesięcy“. „Zaszczyt“ ten w przegraniu m... nawet odstręczyć kuzynę hr. Rzewuskiego w oddaniu mu swej córki za żonę: ponieważ nie może on nigdy wygrać przez to ciągłe czytanie podczas gry“.

Ekonomisty polskiego wychodzącego we Lwowie rok III, 15 każdego miesiąca opuścił prasę zeszyt kwietniowy i zawiera: 1 Dwadzieścia pięć lat Rossyi w Polsce (1863—1888). Zarys historyczny, (ciąg dalszy). 2. Bank włościański w Galicyi (1868—1884) (dokończenie), przez dr. Leopolda Caro. 3. Przyszłość kolei lokalnych w Galicyi, przez Maurycego Machalskiego. 4. Kronika „Ekonomisty Polskiego“.

Z Izby sądowej.

(Sprawa o testament).

Przed zwykłym trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczy radca p. Nitarski, odbywa się od dwóch dni rozprawa karna przeciw Mikołajowi Panasowi, niegdyś służącemu u ś. p. Wiktora Wiśniewskiego, o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez staranie się o fałszywe świadectwo.

Mikołaj Panas wniósł był swego czasu do sądu karnego doniesienie, że testament ś. p. Wiktora Wiśniewskiego z dnia 3 grudnia 1890 r., mocą którego zmarły zrobił uniwersalnym spadkobiercą swoim dra Juliusza Popiela, adwokata krajowego, był sfałszowany. Z tego powodu prokuratorya Państwa wdrożyła wówczas dochodzenia karne przeciw p. Ignacemu Chądzyńskiemu, jako temu, który testament sporządził, lecz w obec niejasnych zeznań świadków, musiano śledztwa zaniechać. Natomiast dotknięty osobiście zarzutem fałszowania testamentu dr. J. Popiel, wniósł oskarzenie, jako oskarżyciel prywatny, przeciw Mikołajowi Panasowi, który swoje pierwotne doniesienie powtórzył w śledztwie.

Oskarżyciel prywatny przedstawia mianowicie rzecz tak, iż Panas miał nadzieję, że ś. p. Wiśniewski zapisze mu swoją realność we Lwowie, a gdy nadzieja ta zawiodła, bo ś. p. Wiśniewski zapisał mu tylko legat 500 zł., a cały majątek dr. Popielowi, wyprawił naprzód podczas sporządzania testamentu u łoża konającego ś. p. Wiśn. wielką awanturę, a następnie dawał p. Popielowi do zrozumienia, że przeboleje już zawód, jakiego doznał, jeżeli dostanie 2 do 3 tysięcy reńskich i trafikę we Lwowie. Gdy jednak i w ten sposób nic nie zyskał, wniósł do sądu karnego doniesienie, że testament p. Wiśniewskiego został sfałszowany, że p. Ignacy Chądzyński w ręce stygnącego już trupa włożył pióro i sam nazwisko „Wiktor Wiśniewski“ na sporządzonym przez siebie testamencie podpisał, że Wiśniewski nie wiedział co podpisuje, bo na dwa miesiące przed śmiercią stracił przytomność i aż do zgonu jej nie odzyskał.

Owóż ponieważ oskarżyciel prywatny twierdzi, że wszystko to, co Panas opowiada jest nieprawdą, przeto oskarża go o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez fałszywe zeznanie w sądzie.

Na testamencie ś. p. Wiśniewskiego, podpisani są jako świadkowie pp.: Ignacy Chądzyński, Kazimierz Pawłowski i Jan Hlawaty. Świadek Chądzyński pisał testament.

Świądkowie Chądzyński i Pawłowski zeznają, że ś. p. Wiśniewski w chwili sporządzenia testamentu był całkiem przytomny, że na zapytanie Chądzyńskiego, komu zapisuje majątek, odpowiedział wyraźnie: adwokatowi Juliuszowi Popielowi. Sługom swoim: lokajowi Panasowi i kucharce Rudolfinie Kuczerhan, chciał zapisać tylko po 200 zł., ale na prośbę Chądzyńskiego zapisał im po 500 zł.

Gdy Panas dowiedział się, że Chądzyński zabiera się do pisania testamentu i że poproszono już trzeciego świadka p. Hlawatego, zrobił Chądzyńskiemu awanturę, nie zważając, że pan jego śmiertelnie chory. Awanturą tą zirytował się Wiśniewski tak, że mu się ręce trzęsły. Gdy Chądzyński położył na kołdrze testament, wziął chory pióro do ręki i zawołał: Ja sam podpiszę. Jakoż imię swe „Wiktor“ i pierwszą literę nazwiska, t. j. literę „W“, napisał chory własnoręcznie, dalej jednak pisać nie mógł, gdyż mu się ręka trzęsła i dla tego Chądzyński podtrzymywał mu rękę, aby mógł dokończyć podpisu.

Trzeci świadek testamentu, Jan Hlawaty, nauczyciel mieszkający w realności ś. p. Wiśniewskiego, zeznaje, że zdaniem jego p. Wiśniewski w chwili sporządzania testamentu był nieprzytomny, gdyż nie witał się z nim, jak to dawniej zwykle robił. Nadto zeznaje ten świadek, że p. Chądzyński napisawszy testament, położył go na kołdrze, wyjął rękę Wiśniewskiego z pod niej, włożył do niej pióro i sam trzymając rękę Wiśniewskiego w swojej, podpisał „Wiktor Wiśniewski“.

Dr. Węgrzyński, lekarz, który leczył ś. p. Wiśniewskiego, zeznał, że podsądny Panas spotkawszy go na ulicy, prosił go, aby zeznał w sądzie, że W. na 2 miesiące przed śmiercią był już nieprzytomnym. Świadek opowiada, że W. w ostatnich dniach przed śmiercią nie mógł już wcale mówić i objawiał wolę tylko giestem.

Lekarz dr. Berezowski zeznał, że leczył ś. p. Wiśniewskiego w lecie r. 1890; na kilka miesięcy przed śmiercią nie bywał już u niego. W. był bardzo przygnębiony nieszczęściami lat ostatnich, a szczególnie śmiercią syna, robił wrażenie osłabionego umysłowo, a świadek przypuszczał, że dostanie albo apopleksyi albo rozmiękczenia mózgu. W ostatnim w ogóle roku poznać było, że stracił bystrość umysłu.

Przy dzisiejszej rozprawie postawiły obie strony, skarżąca i oskarżona, wniosek zgodny o zawezwanie nowego świadka, pani Dzwonkowskiej z Przemyśla, siostry ś. p. W. Wiśniewskiego, skutkiem czego rozprawa odroczoną została.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Wywody *Nordd. All. Ztg.* przestały już alarmować naszą giełdę. — Pismo to, biorąc w rzekomą obronę interesa zagranicznych wierzycieli, pokrzywdzonych jakoby niską relacyą, właściwie nic nie udowadnia i nic nie motywuje; najważniejsze punkta tej kwestyi pomija zupełnem milczeniem, a uderzając na projektowaną relacyę, czyni to tak namiętnie — i tak stronniczo, że w artykułach tych zupełnie dokładnie odbija pragnienie pewnej przemożnej grupy finansistów berlińskich.

Pisałem onogdaj, że niektóre pisma wiedeńskie gotowały się z odpowiedzią. Rzeczywiście, dziś pojawiły się w kilku poważniejszych organach wywody, umieszczone w obronie projektowanej relacyi. Na zarzuty odpowiedziano argumentami. Giełda przyjęła tę polemikę zwyżką kursów, zwłaszcza, że *Münchner Neueste Nachrichten* umieściły artykuł nadzwyczaj przychylny sprawie regulacyi naszej waluty, — który jest dowodem, że nie wszystkie koła finansowe pragną spekulować w duchu kliki inspirującej *Nordd. All. Ztg.*

Tendencya jest zatem ponownie zwyżkowa, pomimo artykułów wspomnianych, które tylko niesmak sprawiły, i pomimo kłopotów ministra Loubet z anarchistami w Paryżu. Do *haussy* przyczynił się podskok rubla, oraz zwyżka akcyj kolei wschodniej w Berlinie.

W Niemczech dozwolono na emisyę trzy-procentowej pożyczki państwowej, na łączną kwotę 148.706.995 marek. Odnośny reskrypt pojawił się w *Reichsanzeigerze*.

Lwowsko-Czerniowiecka-Jaska kolej żelazna. Rada nadzorcza tej kolei uchwaliła wnieść na walnem zebraniu akcyonaryuszow, które odbędzie się dzisiaj, 30 b. m., aby z nadwyżki, która wynosi za rok zeszły 882.667 zł. 43 ct., wyznaczyć 405.000 zł. na superdywidendę po 3 zł. za akcyę, resztę zaś, t. j. 477.677 zł. 43 ct. przenieść na rachunek 1892 r. Cała tedy dywidenda za rok 1891 wynosić będzie 13 zł., czyli o 1 zł. mniej niż w r. 1890. Rada nadzorcza zniewoloną była zmniejszyć dywidendę z tego względu, iż dochody w roku zeszłym zmniejszyły się w porównaniu z dochodem z roku 1890 o 160.018 zł.

Wystawa kobierców wschodnich. Kuratorya bukowińskiego muzeum przemysłowego w Czerniowcach postanowiła urządzić w lokalnościach muzealnych wystawę kobierców wschodnich, która trwać będzie od 15 maja do 15 lipca b. r. W wystawie mogą brać udział firmy handlowe i prywatni posiadacze kobierców.

Targ zbożowy.

Dnia 30 kwietnia 1892.

Lwów, pszenica 10·20 do 10·40, żyto 8·30 do 8·50, jęczmień 6·— do 6·80, owies 7·— do 7.50, rzepak nowy 9·50 do 10·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·75 do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·—, bób 8·— do 11·—, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, biała 50·— do 75·—, szwedzka 55·— do 80·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 5·75 do 6·—, spirytus 16·— do 16·25.

Usposobienie mdłe, dowozy nieznaczne.

Kraków: pszenica biała 11·— do 11·45, czerwona 10·90 do 11·30, żółta 10·90 do 11·30, żyto 9·40 do 10·—. jęczmień browarny 8·— do 8.40, pastewny 7· do 7·40, owies 8·— do 9·—, hreczka —·— do —·—, groch 8·25 do 10·50, koniczyna czerwona 60·— do 70·—. biała 50·— do 70·—, rzepak 10·— do 12·— zł.

Usposobienie: słabe.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·— do 10·50, żyto 9·20 do 9·50, jęczmień 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7·60, wyka do 6·70, bobik 8·— do 8·50, koniczyna 65·— do 70, groch 9·— do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe 8·— do —·—, lniane 8·50 do —·—.

Okowita kontygent pto 10.000 litr. prc. 17·—

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: Z Rzeszowa do Krakowa $54\frac{3}{10}$ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Jarosław: pszenica 10·50 do 11·50, żyto 9·15 do 9·55, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·25 do 7·85, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·50 do 12·50, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 51·— do 66·—, biała 55·— do 76·—.

Tarnopol: pszenica 10·25 do 10·80: żyto 8·90 do 9·20 jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, hreczka —·— do —·— groch 6·— do 7·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, biała 50·— do 75·—, rzepak 11·— do 12·50.
Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Podwołoczyska: pszenica 10·15 do 10·.5, żyto 8·80 do 9·25, jęczmień 6·— do 7·05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·— rzepak 10·90 do 12·40, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała 49 — do 72·—.

Czerniowce: pszenica 9·75 do 10·—, średnia 9·30 do 9·60, żyto 8·35 do 8·50. średnie 8·— do 8·15, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·60 do 6·75, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 58·— do 60·—, kukurudza 5·25 do 5·40, na maj-czerwiec 5·40 do 5·50, bób —·— do —·—, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 16·— do 17·—·
Usposobienie: mdłe.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·90 do 8·92, na maj-czerwiec 8·68 do 8·70, na jesień 8·27 do 8·29, kukurudza 4·90 do 4·92, owies 5·52 do 5·60, rzepak 12·30 do 12·40. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Linz: pszenica węg. 10·50 do 11·—, górno-austryacka 9·40 do 10·10, żyto górno-austr. 9·— do 10·—, jęczmień węg. 7·80 do 9·50, górno-austr. 6·75 do 7·25, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza 6·50 do 6·60, owies górno-austr. 5·60 do 6·40, czeski 6·15 do 6·75, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·50, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 20·25.

Praga: pszenica czeska 10·50 do 11·20, węgierska 11·15 do 11·30, austryacka 10·80 do 11·10, jęczmień 7·75 do 8·85, owies 6·15 do 6·75, nasienie rzepakowe —·— do —·—, olej rzepakowy 35·—

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 130 do 135, biała — do —, pstra — (za korzec), żyto 110 do 120, średnie — do —, owies — do —, średni — do —, gryka — do —, jęczmień 85 do 100, na paszę — do —, kasza jaglana 130 do 135, gryczana 160 do 175, kukurudza 60 do 70, groch 110 do 125.
(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·85 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·62 do 2 prc. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na kwiecien-maj 170 do 171 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 153 do 154. Cena regulacyjna tranzytowej 171. Żyto na kwiecień-maj 164 do 165, na maj-czerwiec 164 do 165. Koniczyna biała 38 do 50 (za 50 kilo) czerwona 51 do 52, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62·50, podlegający cłu 40·50.
Wyka 120 za tonnę.
(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 22·— marek, żółta 21·90, żyto 21·40, owies 14·80, olej rzepakowy 55, kukurudza 15·—. Spirytus 58·70 m.

Szczecin. Pszenica na kwiecień-maj 204·—, na maj-czerwiec 203·—, żyto na kwiecień-maj 190·—, na maj-czerwiec 187·—, olej rzepakowy 43·—, spirytus (70 marek podatku konsum.) 4?·—.

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 189·—, na czerwiec-lipiec 187·75, żyto loco 192·—, na kwiecień-maj 191·25, na maj-czerwiec 185·—, na czerwiec-lipiec 180·—, jęczmień 140 do 190, owies na kwiecień-maj 147·50, na czerwiec-lipiec 148·—, olej rzepakowy loco 54·—, kwiecień-maj 53·50, czerwiec-lipiec 51·80. Spirytus 10.000 litr proc nt Trallesa loco 40·80.

Hamburg. Pszenica 202·— do 208·—, żyto 195·— do 220·—, południowo-rossyjskie 180·— do 185·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 29·25.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 16 kwietnia do 23 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·25 do 10·45, żyto 8·35 do 8·60, jęczmień browarny 7·— do 7·25, pastewny 6·— do 6·65, owies 7·10 do 7·60, hreczka 8·50 do 9·50, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 6·20 do 6·35, groch do gotowania 8·50 do 10·—, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 7·— do 7·25, bobik 6·75 do 7·25, wyka 5·75 do 6·50, koniczyna 50·— do 80·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·— do 11·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 52·15 do 52·35.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszych wyborach na posła do Rady państwa w okręgu miejskim Stanisławów-Tyśmienica, otrzymał radca sądu obwodowego Michał Hofmokl na 1345 głosujących, głosów 834, profesor dr. Józef [illegible]lewski 503. Ośm głosów było rozstrzelonych.

Tym sposobem został wybrany p. Michał Hofmokl.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed p[illegible]iem publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: P. Ministra wyznań i oświaty dr. Gautscha i szambelana porucznika hr. Adama Dzieduszyckiego.

Wieczorem odbył się w apartamentach w zamku cesarskim obiad dworski.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił przedwczoraj z Pragi do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Otto, po zupełnym powrocie do zdrowia, wyjechał z Pragi na dłuższy pobyt do Persenbeug.

Obaj dotychczasowi adjutanci przyboczni Najj. Pana, kapitan fregaty Maurycy Sachs i major Artur baron Giesl-Gieslingen, zostali przeniesieni do czynnej służby, pierwszy w marynarce wojennej, drugi zaś w sztabie generalnym, mianowicie jako szef sztabu dywizyi kawaleryi we Lwowie.

W kołach wiedeńskich obiega pogłoska, że prezydentem Bukowiny w miejsce hr. Pacego, będzie mianowany Saint Julien, obecny kierownik ekspozytury politycznej w Bregencyi.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

Obecna sesya Rady państwa trwać będzie przeszło dwa miesiące, t. j. przez maj i czerwiec, gdyż Rząd chce w tej sesyi przeprowadzić uchwalenie ustaw, tyczących się wiedeńskich zakładów komunikacyjnych, oraz wszystkich przedłożeń walutowych. Rząd przedłożył posłom druki, zawierające różne objaśnienia i daty statystyczne, dotyczące regulacyi waluty, oraz sprawozdanie z ankiety walutowej.

N. fr. Presse zaprzecza w formie jaknajbardziej stanowczej obiegającym ponownie w kołach parlamentarnych pogłoskom, jakoby był zamiar odroczenia sprawy walutowej. O odroczeniu nie było i nie ma mowy. Przedłożenia są już wypracowane, a cała akcya we wszystkich kierunkach zbadana i dojrzała. Nie ma też wątpliwości, iż większość Izby okaże się życzliwą dla przedłożeń.

Książę Ferdynand bułgarski zachowa podczas pobytu we Włoszech najściślejsze *incognito*. *Politische Correspondenz* dowiaduje się, że książę wystosował list do króla Humberta z prośbą, aby zechciał mieć go za usprawiedliwionego, iż ze względu na obecne położenie polityczne zniewolonym jest zaniechać złożenia mu wizyty.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, przywódcy partyi robotniczej w Wiedniu wydali szereg zarządzeń, ażeby zapewnić spokojny przebieg manifestacyj majowych. Przywódcy polecają zachowanie spokoju i porządku na zgromadzeniach oraz ściste zastosowywanie się do rozporządzeń policyjnych. O godzinie 5 wszędzie ma być odspiewana pieśń robotnicza, o $6\frac{1}{2}$ pochód do Prateru. Na wszystkich zgromadzeniach przedłożone mają być rezolucye co do ośmiogodzinnego dnia roboczego, oraz powszechnego i bezpośredniego prawa wyboru dla wszystkich poddanych państwa obu płci, począwszy od 21 roku życia.

W Zagrzebiu utrzymują, iż ks. prymasowi Vaszaremu powiodło się podczas ostatniego pobytu w Watykanie załatwić istniejące między rządem węgierskim a Watykanem różnice w sprawie obsadzenia arcybiskupiej stolicy w Zagrzebiu. Za zgodą Papieża w pierwszych dniach maja ma być ogłoszoną nominacya kanonika Bucheticza arcybiskupem zagrzebskim.

Köln. Ztg. dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż parlament niemiecki nie będzie miał potrzeby zajmować się na sesyi najbliższej nowemi przedłożeniami wojskowemi, gdyż takowe ze względu na ogólne położenie polityczne wydają się zbyteczne.

Wedle oficyalnej depeszy petersburskiej minister Wyszniegradzki, który zamierzał z Krymu, gdzie teraz bawi, udać się do córki swojej w Sztokholmie, powróci wprost do Petersburga a to z powodu nawału pracy w urzędzie skarbowym. Przyjazd jego zapowiedziany jest na dzień 6 czerwca.

Graždanin donosi, iż legendowe balony niemieckie, o których tyle pisano i mówiono, skłoniły rossyjskie Tow. techniczne do zajęcia się tą sprawą. W tych dniach pp. Komańko i Pomorcew wygłoszą odczyt o pojawieniu się balonów na rossyjskich granicach zachodnich, oparty na autentycznych danych.

Ukaz regencyi serbskiej zarządza wcielenie sztabu generalnego do ministerstwa wojny.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, iż ze względu na dzień 1 maja Watykan uznał za patrzebne zarządzić nadzwyczajne środki ostrożności, celem zapobieżenia możliwym zbrodniczym zamachom na terytoryum watykańskiem. Już od pewnego czasu dostęp do podziemi bazyliki św. Piotra dozwolony jest tylko takim osobom, które postarały się i uzyskały kartę wstępu, zaopatrzoną pieczęcią kapituły tej bazyliki. W dniu 1 maja będą wpuszczane do Watykanu wyłącznie osoby, posiadające charakter urzędowy. Muzea i inne galerye będą w tym dniu zamknięte.

Z Rzymu, podobnie jak z Paryża, przynoszą nam depesze wiadomości o pękających bombach. W Faenza pękła bomba w suterenach podprefektury, ale sprawców podłożenia jej zdołano pochwycić. — W Medyolanio zapanowało powszechne zaniepokojenie, gdzie też załogę miasta wzmocniono o dwa całe pułki, a przy Porta Vittoria zajęła pozycyę artylerya z trzema działami.

W Bellinzona uwięziony został anarchista, w którego mieszkaniu znalazły władze paczkę z dynamitem.

Prezes gabinetu francuskiego przedstawić ma Izbie deputowanych projekt ustawy o odszkodowaniu osób, które pokrzywdzone zostały wybuchami dynamitowemi, ale ustawa ta znajdzie zastosowanie tylko na dotychczasowe wybuchy, nie mając dla przyszłości mocy obowiązującej.

W Paryżu otrzymano doniesienia z prowincyi o rozmaitych czynach zbrodniczych. W Langeac pod Saint-Etienne (departament Haute-Loire) wybuchło przedwczoraj równocześnie sześć pożarów, które zostały podłożone w zamiarach zbrodniczych. W nocy powstał znowu pożar wzniecony machiną wybuchową.

Rząd podejmuje na nowo projekt Dreyfusa, ażeby na wyrób dynamitu wprowadzić monopol.

U uwięzionego anarchisty Moreau znaleziono dużo broni. Mnóstwo osób otrzymało znowu listy z pogróżkami. — W Laon, odkrył kierownik lokomotywy podpalając pod kotłem, paczkę z dynamitem i tylko prawdziwie cudem uszedł przed eksplozyą.

Według najnowszych doniesień z Brukseli, żona jednego z listonoszów koszar grenadyerskich otrzymała list z podpisem: „Anarchista, wróg armii“ a piszący ostrzegał, ażeby wcześnie pomyślała o sobie, bo w ciągu dni dziesięciu koszary, w których mieszka z mężem i wszystkie inne koszary będą wysadzone w powietrze. Pułkownik Rouen, któremu list ten doręczono, udał się z nim do ministra wojny, a ten zawiadomił natychmiast sąd i policyę. Wezwano do działania wszystkie straże bezpieczeństwa a żandarmerya w cywilnem przebraniu czuwa na dworcach kolejowych i przy hotelach. — W dniu jutrzejszym obawiają się w Brukseli wybuchu zaburzeń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza sankcyonowane przez Najj. Pana organiczne postanowienia o pieczy duszpasterskiej w wojsku.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi:

Namiestnik Dolnej Austryi hr. Merveldt otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Telegram pryw.*) Dzisiaj wieczorem przybędą tu węgierscy ministrowie hr. Szapary i Wekerle, celem wzięcia udziału w rozpoczynających się jutro wspólnych konferencyach ministeryalnych, które zajmą się przedłożeniami dla Delegacyj.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, poseł Gross uczynił wniosek, aby projekt ustawy o podatku osobowym przekazać komisyi dla reformy podatkowej, której liczba członków ma być podwyższoną do 36.

Dep. Gessmann wniósł o ogłoszenie tej komisyi jako nieustającej.

Dep. Vaszaty uczynił wniosek, aby wezwać Rząd do uchylenia reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z d. 8 lutego 1890 jako niezgodnego z ustawą i szkodliwego dla praw i interesów królestwa czeskiego.

Dep. Klaic i Nabergoj wnieśli interpelacyę w sprawie usunięcia profesora Spincica ze służby państwowej.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Organ prawicy, *Vaterland*, wywodzi, że ostatnie zarządzenia Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie czeskiej, mianowicie utworzenie sądu powiatowego w Wekelsdorf, oraz obietnica utworzenia nowych dwóch sądów obwodowych w Czechach, są najzupełniej legalne.

Wiadomości, dochodzące tutaj z Paryża, zdają się zapowiadać spokojny przebieg dnia 1 maja; obawiają się zato rozruchów we Włoszech i w Hiszpanii.

P. Minister finansów nakazał zliczenie pieniędzy srebrnych, znajdujących się z dniem 28 kwietnia w posiadaniu kas państwowych, tudzież instytutów publicznych.

Wiedeń, 30 kwietnia. Generalne zgromadzenie akcyonaryuszy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej przyjęło sprawozdanie zarządu, według którego surperdywidenda wynosić ma 3 zł. od akcyi, a tem samem cała dywidenda 13 zł. od akcyi, czyli $6\frac{1}{2}$ prc.

Berlin, 30 kwietnia. Wydany na uroczystość majową numer organu berlińskich niezawisłych socyalistów, *Socialist* został skonfiskowany. Z obawy anarchistów policya otrzymała polecenie strzeżenia pilnie pałacu ambasady francuskiej i konsulatu francuskiego.

Berlin, 30 kwietnia. Izba dep. Sejmu pruskiego przekazała kredyt dodatkowy na pokrycie kosztów, wynikających z rozdzielenia urzędu kanclerskiego, komisyi budżetowej. W toku rozpraw oświadczył prezes gabinetu, iż żadnej nie ma podstawy insynuacya, jakoby ministerstwo mogło wyrzec się kiedykolwiek zasad chrześciańskiej szkoły ludowej.

Rzym, 30 kwietnia. Zeszłej nocy i dzisiaj rano aresztowano znowu 12 anarchistów. Ogółem uwięziono tutaj dotychczas 80 anarchistów.

Sofia, 30 kwietnia. Śledztwo w sprawie szeroko rozgałęzionego spisku ruszczuckiego i fabrykacyi bomb dynamitowych, prowadzone jest z całym rygorem. Zabrano stosy korespondencyi, prowadzonej po większej części w języku armeńskim. Zresztą nie ma żadnego ważniejszego szczegółu.

Paryż, 30 kwietnia. Depesze z Lugdunu, Dijonu i Vitré donoszą, iż wielu urzędników i przemysłowców otrzymało listy z pogróżkami, i że znaleziono tam plakaty anarchistyczne. Z Nizzy wydalono pięciu włoskich anarchistów.

Marsylia, 30 kwietnia. Aresztowano tu dwóch żołnierzy piechoty podejrzanych o stosunki z anarchistami.

Barcelona, 30 kwietnia. Wczoraj aresztowano tutaj 16 anarchistów.

Londyn, 30 kwietnia. *Times* uważa to za rzecz słuszną, iż Austro-Węgry dla przeprowadzenia regulacyi waluty zaciągną mniejszą pożyczkę, niż pierwotnie zamierzono, i gratuluje z tego powodu Rządowi austro-węgierskiemu, wskazując jednocześnie na trudności finansowe, w jakich znajdują się: Rossya, Włochy i Południowa Ameryka.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 323·37, Alp. Tow. górnicze 59·30, Węgierskie akcye kredytowe 363·—, Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 244·—, Akcye kolei Karola Ludwika 213·50, Akcye kolei Północnej 288·—, Akcye kolei Południowej 85·—, Losy tureckie 38·80, Akcye kolei państwowej 283·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 157·—, Akcye tytoniowe 170·25,

Wiedeń, 30 kwietnia 1892 godzina 10, minut 35. Akcye kredytowe 321·12 Akcye kolei państwowej 284·25, Akcye tytoniowe 170·—, Anglo austryackie 150·—, Unionbank 242·75, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 87·37, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·52, Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 29 kwietnia 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18·62 do 19·— zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8·50 do 8·60 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 187·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·80 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 50·60 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Wyciąg z cennika handln korzennego i materyałowego O. T. Winklera we Lwowie.

Do dzisiejszego numeru dołącza się wyciąg z katalogu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

)Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min. 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 53 w nocy

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	—	215	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	50	246	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	331	—	335	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	–
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	70	101	40
„ 5 pr. w. a. „ wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	–
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	40	94	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	–
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	–	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	22—	1	24·—
100 marek niemieckich	58	30	58.90	

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.60	95.80
luty-sierpień	95.50	95.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.20	95.40
kwiecień-październik	95.20	95.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	15·.25	151.25
„ „ 1864 po 100 złr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 50 złr.	183.75	184.25
Renty Com. po 42 litr. austr	——	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 —	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110 95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.65	94.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150 60	151.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	323.50	324.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.25	209.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997.—	1003 –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.75	92 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	313.—	315.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2885 —	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.50	214.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.75	243.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	284.—	284 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.50	86 –
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.25	111.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.70
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	100.9
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	98 50	99.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.75	84.75
z r. 1884	92.80	95.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.75	191.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.–
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.––	61.–
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 —	65.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	24.–
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.–
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.–
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	–.–
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.–
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64 –
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 50	40.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	67 50	68 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	–.–
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	–.–
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	–.–
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	–.–
Londyn za ft. szt.	119 65	120.15
Paryż za 100 fr.	47 55·—	47.625
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.–
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.–
Korona	—.—.—	–.–.–
20-frankówka	9.49 5	9.51.–
Rossyjski półimperyał	—.—.—	–.–.–
Talar związkowy	—.—.—	–.–.–
Srebro	—.—.—	–.–.–

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	–
„ „ „ w srebrze	—	–
Renta w złocie	—	–
5 pr. austr. renta marcowa	—	–
Akcye banku austro-węgier.	—	–
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	–
Londyn	—	–
Napoleondor	—	–
Dukat cesarski men.	—	–
100 marek niemieckich	—	–

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11748 (2464 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 15 zł. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż real. pod lk. 14 w Prokocimie małol. Jacentego i Franciszki Lasoniów, własna w dwóch terminach dnia 16 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 985 zł. w. a.

Wadyum 98 zł. a. w.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 28 grudnia 1890.

L. 1287 (2461 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa wiejskiego pod Nc. 105 w Myszkowicach położonego wykazem hipotecznym nr. 194 księgi gruntowej gminy Myszkowice objętego odbędzie się w tym sądzie dnia 30 maja 1892 i dnia 27 czerwca 1892 o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 105 w Myszkowicach wykazem hipotecznym l. 194 księgi gruntowej gminy katastralnej Myszkowice objętej, składającej się z parc. bud. 166 i z parc. grunt. 313/1, 313/2, 314/1, 314/2, 315, 430/1, 430/2, 708/3, 735/1, 735/2, 730, 995/3, 1008, i 1008/2, Onufrego Lisowy, Dmytra Lisowy, Maryny Turko, Anny Lisowy, Jewdochy Lisowy, i Kseni Lisowy dzieci ś. p. Jakóba Lisowy, własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, 3005 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora Jana Szymczyszyn gospodarza z Myszkowiec.

C k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 7 marca 1892.

L 8178 (2463 2—3)

W celu zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 24 zł. 76 ct. w. a. płatnych w półrocznych ratach od 8 lutego 1884 począwszy po 10 prc. od dnia zapadłości każdej raty i reszty kapitału 166 zł. 45 ct. z odsetkami 10 prc. od dnia 10 sierpnia 1890 bieżącymi i pobocznymi należytościami po potrąceniu kwoty 240 zł. Feśki Małaniuk odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1892, zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności objętej wykazem hipotecznym l. 178, wykazu hipotecznego l. 179 w połowie, i wykazem hipotecznym l. 313 w 1/4 części dłużniczki Honoraty Lachowskiej własnych, i realności objętej wykazem hipotecznym l. 180 dłużnika Antoniego Lachowskiego własnych, gminy katastralnej Bużek a na 280 zł. a. w. ocenionych

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny. przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 3 grudnia 1891.

L. 416 (2465 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Michałowi i Zofii Wałachom o 4621 zł. 17 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 31 maja 1892 i dnia 27 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 432 w Podgórzu połowy.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł.

Wadyum 1000 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 7 lutego 1892.

L. 17693 (2455 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 105 objętej, a Franciszka Kobosza własnej na pokrycie reszty wierzytelności Józefa Pieli w kwocie 37 zł. 64 ct. w dniach 7 czerwca 1892 i 8 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 3552 zł

Wadyum 355 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów, 26 marca 1892.

L. 1880 (2404 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyi, tj. przysługującego gminie miasta Złoczowa prawa wyłącznego wyszynku wódki i innych napojów spirytusowych, jako też i piwa, oraz prawa pobierania dodatku gminnego od napojów (Comunal Auflage) tudzież zadzierżawionego na mocy z c. k. Dyrekcyą galic. funduszu prop. pod dniem 12/12 1889 zawartego kontraktu, prawa propinacyjnego wyszynku w miejscowościach Strutyn z przyległościami, Bieniów i Horodyłów z przyległościami i w Chilczycach w terytoryum „Wygoda chilecka“ zwanem, wreszcie zadzierżawionych od śp. Tytusa Kielanowskiego karczem do dóbr Strutyna należących, na czas od dnia 1 lipca 1892 do końca grudnia 1895, odbędzie się w skutek uchwały Rady miejskiej miasta Złoczowa z dnia 20 kwietnia 1892 w sali obrad, licytacya tak ustna jak też za pomocą ofert pisanych na dniu 11 maja 1892 o godz. 9 przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny a to:

a) za prawo propinacyi miejskiej 17000 zł.

b) za dodatki gminne 17000 zł.

c) za poddzierżawę prawa wyszynku napojów propinacyjnych w miejscowościach Strutyn, Złoczów, Bieniów, Horodyłów z przyległościami i Wygoda chilecka 5200 zł.

d) za poddzierżawę karczem w Strutynie 750 zł.

Wszystkie te pod a, b, c, d, wymienione przedmioty będą wprawdzie osobno licytowane, jednakowoż tylko jednej osobie lub spółce wydzierżawione.

Oferty pisemne, wedle przepisów sporządzone, należycie opieczętowane mogą być wnoszone przy dołączeniu 10 prc. zakładu od ofiarowanej kwoty przed terminem licytacyi na ręce podpisanego Burmistrza.

W ofertach pisemnych, ma być dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania oferenta, dalej dokładnie cyframi jak też literami ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot wymieniony, tudzież oświadczenie oferenta iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Jako zakład, tak przy ustnej jak też ofertowej rozprawie licytacyjnej używać można będzto gotówkę bądź też papiery wartościowe pupilarne bezpieczeństwo dające, wedle ostatniego kursu na giełdzie Wiedeńskiej notowanego, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną.

Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzane bęć mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Magistrat miasta

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1892.

Burmistrz.

L. 1069 (2362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 11 rat po 3 zł. 89 ct. i resztującego kapitału dłużnego 86 zł. 7 ct. zpn na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1892 i 8 lipca 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Kseńki i Pawła Bursztyńskich po jednej trzeciej części własnej pod lk. 532 w Grzymałowie położonej wyk. hip. l. 253 ks. gr. gminy Grzymałów objętej, tudzież realności Pawła Bursztyńskiego wyk. hip. l. 263 ks. gr. dla gminy katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi ad a)·100 zł., ad b) 200 zł.

Wadyum 10 zł. i 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 maja 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Chrupowicza z Grzymałowa.

Grzymałów, dnia 31 marca 1892.

L. 4436 (2412 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Izraelowi i Hudesie vel Udesie Zimmermanom pto 85 zł. aw , 5 rat po 600 zł. i 8594 zł. zpn., rozpisuje się ponownie na dzień 2 czerwca 1892 o godz. 10 rano publiczną licytacyę majętności dłużników własnej, istniejącej pod nazwą „Od granicy w Podwołoczyskach“, objętej wyk. hip. l. 534 tutejszej księgi gr. dla większych posiadłości pod ułatwiającymi warunkami, które wraz z wyciągiem hip. w tut. sądzie przejrzane być mogą, na którym to jedynym terminie posiadłość powyższa także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 2/3 takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 26000 zł. aw.

Wadyum wynosi 5 prc. tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Akselrad w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 2 kwietnia 1892.

L. 725 (2296 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. 40 ct. aw. zpn odbędzie się na rzecz Józefa Bajoka w tutej. sądzie powiatowym sprzedaż 4/6 części posiadłości lwh. 107 gm. kat. Krzeczów objętej, dłużnika Wojciecha Słowiaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 czerwca 1892 i 6 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kutrzeba w Jordanowie.

Wadyum wynosi 161 zł. 15 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 5629 (2420 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Maruńki z Maślaków. Szerstyło sumy 70 zł. a. w. zpn., po strąceniu zapłaconej już kwoty 69 zł. aw., licytacyę realności Wasyla Maśluka l. wyk. hip 71 w Podliskach małych własnej i wydzielonego ciała l. wyk. hip. 142 Maryi Fajda, i lwh. 143 Walerego i Joanny Waygartów własnych, w Podliskach małych położonych, na dzień 3 czerwca 1892 i na dzień 8 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 850 zł

Wadyum 85 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski we Lwowie.

Lwów, 31 marca 1892.

L. 3835 (2435 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy konserwy dla drogi Przeworsk-Sieniawa, w latach 1892, 1893 i 1894, odbędzie się w c. k. Starostwie w Jarosławiu dnia 19 maja 1892 o godz. 12 w południe publiczna licytacya ofertowa.

Ilość materyału dostawić się mającego w r. 1892 wynosi:

1) na przestrzeń od i do 9 kilometra 410 m. sześć. w cenie fiskalnej 2894 zł. 60 ct.

2) na przestrzeń od 10 do 20 kilometra 460 m. sześć. w cenie fiskalnej 2907 zł. 20 ct. aw.

Oferować można na każdą przestrzeń z osobna, lub na obydwie razem.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Jarosławiu w godzinach urzędowych, gdzie także w wymienionym na wstępie dniu, najpóźniej do godz. 12 w południe, wniesione być mają opieczętowane oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w wysokości 10 prc. sumy oferowanej, a sporządzone według przepisu zawartego w §. 2 warunków licytacyjnych.

Oferty nie ułożone w przepisany sposób lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1892.

L. 432 (2429 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 9 z rana w dniu 18 maja powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 czerwca 1892 i poniżej ceny szacunkowej licytacyjna sprzedaż realności lwh. 189 i 226 gminy katastr. Skawina, Stanisława i Agnieszki Zapałowiczów własnych, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 189 kwota 210 zł., realności lwh. 226, kwota 240 zł.

Wadyum co do realności lwh. 189, 21 zł., co do realności lwh. 226, 24 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzenia w registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 23 lutego 1892.

L. 5716 (2438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1400 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Leibischa Winklera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 1816 gm. kat. Kałusza objętej dłużnika Arona Kornbauma własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 maja 1892 i 27 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi 385 zł.

Cena wywołania 3850 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 8 kwietnia 1892.

L. 6457 (2427 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 maja 1892 i 28 czerwca 1892 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 w Rudniku położonej, według lwh. 67 ks gr. tejże gminy objętej dotąd Marcina Kiebzaka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie o 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 marca 1892.

L. 3529 (2424 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje do wiadomości, że na dniu 27 maja 1892 i 28 czerwca 1892 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem odbędzie się publiczna sprzedaż realności, pod lk. 71 w Szeparowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 137 Jurko Osławskiego własnej.

Cena wywołania 315 zł.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli dr. Daniłowicz w Kołomyi.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i reszta warunków licytacyi są w registraturze tut. sądu do przejrzenia.

Kołomyja, 9 kwietnia 1892.

L. 10082 (2430 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Leona Bernfelda w kwocie 50 zł. aw. zpn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 15 w Tyczynie położonych whl. 399, 539 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych na imię zboru izraelickiego w Tyczynie zaintabulowanych w dniach 30 maja 1892 i 27 czerwca 1892.

Cena wywołania 920 i 970 zł.

Wadyum 92 i 97 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 23 stycznia 1892.

L. 2699 (2345 2—3)

W dniach 8 czerwca i 5 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 92 w Łężanach położonej według wyk. hip. l. 85 dłużnika Kazimierza Głowackiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziems. w likwidacyi pto 2 raty po 18 zł. i reszta kapitału w kwocie 218 zł. 6 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki przyjęta 1000 zł.

Zakład 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim terminie także poniżej jednakże nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Kazimierza Głowackiego ustanawia się równocześnie dr. Jana Jugendfeina adw. w Krośnie, oczem się tegoż dłużnika niniejszem zawiadamia.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanawia się dr. Feliksa Czajkowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 17 marca 1892.

L. 960 (2474 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy domu na pomieszczenie biur Rady powiatowej, oraz biur powiatowej instytucyi finansowej rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem publiczną licytacyę.

Cena kosztorysowa 22029 zł. 90 ct

Wadyum 10 prc.

Oferty pisemne wedle wzoru przez Wydział powiatowy ustanowionego zaopatrzone w przepisane wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo wnosić można do Wydziału powiatowego do dnia 31 maja b. r.

Ustna zaś licytacya odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. o godz. 11 przed południem w biurze Wydziału powiatowego.

Bliższy warunki przedsiębiorstwa, plan i kosztorys przejrzeć można każdego czasu w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Żydaczów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 3086 (2487 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na dniu 17 maja 1892 o godz. 10 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacya 1/4 części realności pod Nk. 12 w Jaworowie położonej ut. Dom. Tom. III. pag. 250 i 251 u. 14 i 15 haer. do masy konkursowej Hindy Zins należącej, na którym sprzedaż ta nastąpi także niżej ceny szacunkowej chociażby tylko jeden licytant stanął, wszelako bez żadnego wpływu na prawa wierzycieli hipotecznych. Wydział wierzycieli masy konkursowej Hindy Zins zastrzega sobie prawo zatwierdzania lub odrzucania sprzedaży w przeciągu 14 dni od dnia licytacyi z tem, że w razie nieoświadczenia się wydziału w przeciągu dni 14 sprzedaż za dokonaną być ma.

Cena wywołania stanowi wartość osiągnięta przez dobrowolne sądowe ocenienie w kwocie 3512 zł. $32^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum zaś wynosi 100 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, jakoteż i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 2852 (2490 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Marcina i Antoniny Ryniewiczów w kwocie 60 zł., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności objętej wyk. l. 68 gminy Wojsław.

Cena wywołania 403 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 26 marca 1892.

L. 12423 (2484 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Herza Lothringera w kwocie 150 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 19 maja i 17 czerwca 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod ld. 557 wyk. hip. l. 323 gminy Bókrka objętej, połowy ciała hipot. wyk. l. 958 tej samej gminy objętego, dłużnika Fedka Kiernickiego własnych i połowy ciała hipotecznego wyk. l. 1022 tej samej gminy objętego, dłużnika hipotecznego Wasyla Juszkiewicza własnego, z tem że cenę wywołania stanowi kwota 170 zł., 55 zł. i 30 zł., poręczne 17 zł., 6 zł. i 3 zł. wa., i że połowa realności powyższych na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 stycznia 1892.

L. 8343 (2483 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 540 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 10 maja i 17 czerwca 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 120 zł. z 10 prc. odsetkami od dnia 18 marca 1882 bieżącymi i kosztami w kwocie 2 zł. 88 ct. aw. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 523 gminy Bóbrka objętej Józefa i Celestyny Machałów własnej na rzecz dłużnika Israela Auerbacha ubezpieczonej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 158 zł. 88 ct., poręczne 16 zł. aw., i że suma powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 października 1891.

L. 761 (2473 1—3)

Kundmachung.

Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 3200 Klg. Skartpapiere zur Veräusserung. Von diesen kommen 1100 Klg. unter Aufsicht zur Verstampfung.

Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 21 Mai 1892, 12 Uhr Mittags überreicht werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bucowina.

Lemberg, am 26 April 1892.

Konkursa.

L. 469 (2440 3—3)

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami, teraz osobną gminę polityczną tworzącemi, przeszło 4186 dusz ludności, gdzie jest siedziba c. k. Sądu powiatowego, z wynagrodzeniemi 400 zł. rocznie i poboromi przepisanymi za oglądanie zwłok ludzkich, oraz za oględziny bydła na rzeź przeznaczonego, rozpisuje się konkurs do 20 maja 1892.

Ubiegający się o tą posadę, zechcą wnosić odnośne podania swe do podpisanego magistratu, wykazując przy tem wiek, dotychczasowe zajęcie, uzdolnienie i świadectwa odbytej praktyki.

Magistrat król. wol. miasta
Starejsoli, 25 kwietnia 1892.

L. 1552 (2437 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 97 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę lekarza pomocnika (sekundaryusza) przy Zakładach kary we Lwowie z poborami XI. klasy rangi i innemi emolumentami z dniem 21 maja 1892 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa,
Lwów, dnia 25 kwietnia 1892.

L. 3444 (2439 3—3)

Konkurs.

Na posadę **weterynarza miejskiego w Rzeszowie** z płacą rocznych 600 zł. a. w.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wieku i dotychczasowego zachowania, się wnosić należy do Zarządu gminy miasta Rzeszowa **w terminie do 20 maja 1892.**

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Zarząd miasta
Rzeszów, dnia 25 kwietnia 1892.

L. 4849 (2441 3—3)

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę ogrodnika miejskiego z płacą roczną w kwocie 400 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 100 zł.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę mają podania swe zaopatrzone:

1) w metrykę urodzenia,
2) w dowody uzdolnienia zawodowego,
3) w świadectwo zdrowia i moralności
4) w opis przebiegu życia,

wnieść do Magistratu w terminie 14 dniowym, licząc od dnia ostatniego obwieszczenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej"

Z Magistratu miasta
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1892.

L. 54 (2488 1—3)

Sąd powiatowy poszukuje dyetaryusza z egzaminem tabularnym wprawionego do wpisów hipotecznych za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Kulików, 28 kwietnia 1892.

L. 17757 (2498 1—3)

Konkurs na posadę pocztmisztrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Zwierzyńcu w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Płaca rocznych 500 zł,
ryczałt kancelaryjny 120 zł.
i wynagrodzenie 180 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Krakowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 25 kwietnia 1892.

L. 58 (2495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy potrzebuje natychmiast pisarza wprawnego w manipulacyi sądowej z szybkiem i czytelnem pismem.

Wynagrodzenie 24 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia ze świadectwami do Naczelnictwa.

Wojniłów, 27 kwietnia 1892.

L. 503 (2500 1—3)

Celem obsadzenia dziesięciu posad strażników cywilno-policyjnych niższej kategoryi z płacą rocznych 360 zł.. i dodatkiem aktywalnym w wysokości 25% płacy, z miejscem służbowem przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, lub przy jednym z podwładnych jej komisaryatów i ekspozytur, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja 1892.

Posady te zastrzeżone są, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dpp. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi kandydatami, wysłużonym podoficerom, opatrzonym w certyfikaty, i na razie nadane będą prowizorycznie.

Ubiegający się o powyższe posady winni w drodze właściwej wnieść do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, podania kompetycyjne i dołączyć do nich w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 dpp. Nr. 98, świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez lekarza rządowego, dalej dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, czytelnego pisma i znajomości stosunków miejscowych.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi
We Lwowie, 17 kwietnia 1892.

W celu obsadzenia posady pomocnika sługi urzędowego ck. Dyrekcyi Policyi lwowskiej, z miejscem służbowem w Przemyślu, z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym 62 zł. 50 ct. i ubiorem służbowym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 maja 1892.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 D. pp. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi kandydatami, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty i na razie nadaną będzie prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi podanie kompetycyjne i dołączyć dowody fizycznego uzdolnienia i znajomości języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi
We Lwowie, dnia 27 kwietnia 1892.

Upadłości.

L. 3234 (2422 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zamianował na podstawie wyboru przez wierzycieli masy upadłej Awigdora Hammera, protokołowanego kupca w Rzeszowie, na dniu 6 kwietnia 1892 dokonanego, stosownie do wniosku komisarza konkursowego Indę Horowitza kupca w Rzeszowie stałym zawiadowcą masy upadłej Awigdora Hammera, zaś Jakóba Kreszowera, właściciela realności w Rzeszowie, tegoż zastępcą.

Rzeszów, dnia 14 kwietnia 1892.

L. 12376 (2475 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Löfflera kupca nieprotokołowanego w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Pawłowicza a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Bermanna z substytucyą p. adwokata dr. Grossa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 maja 1892 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 czerwca 1892 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 19 lipca 1892 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1892.

L. 5058 (2480 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie konkursowej Mordka Habera na podstawie wyborów przy terminie dnia 4 kwietnia 1892 przeprowadzonych, stałym zawiadowcą masy Chaima Schattnera z Kut a jego zastępcą Jakóba Goldschmieda z Kossowa zamianował.

Kołomyja, 15 kwietnia 1892.

L. 15 (2478 1—3)

Z powodu śmierci Markusa Storcha wyznaczam do wyboru nowego zarządcy masy konkursowej Zallela Katza termin na dzień 16 maja 1892 na godzinę 10 z rana i na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych do biura mego wzywam.

Mielec, dnia 24 kwietnia 1892.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursu.

Kuratele.

L. 2517 (2462 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że Pawła Poleszczuka z Bogdanówki uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Masztalerza z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 10 czerwca 1891

L. 16847 (2458 2—3)

Józef Kicuła, rolnik w Nadybach uznany marnotrawcą.

Kurator Fabian Tokarski, rolnik w Wojutyczach.

C. k. Sąd powiatowy mdlg.
Sambor, dnia 30 września 1891.

L. 2297 (2452 2—3)

Enoch Schmelz 70-letni właściciel realności z Oświęcima został uznany za umysłowo chorego i oddany pod kuratelę Marka Schmelza.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 9 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12385 (2491 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Ołenie z Żałobów Michasiuk, że dnia 13 maja 1891 L. 5146 wniósł ck. uprz gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw niej pozew egzekucyjny o zapłacenie 22 rat po 12 zł. wa. zpn. i że dla niej Michał Semanów z Rungur kuratorem ad actum ustanowiony został.

Wzywa się więc Ołenę z Żałobów Michasiuk, ażeby temuż kuratorowi przed terminem 19 maja 1892 środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 10 marca 1892.

L. 817 (2493 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaintabulowanego jako dawny ciężar na rzecz Franciszka Kija w poz. 1 karty C realności lwh. 590 ks. gr. gm. Radomyśl objętej — wedle poz. 2 karty B. Błażeja Dobrowolskiego własnej — prawa zastawu dla sumy 29 złr. 12 kr. mk. i wzywa niewiadomego z pobytu i życia Franciszka Kija, jego spadkobierców i następców, jak również i tych, którzy do powyższej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensye, by z takowemi w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu po raz pierwszy w urzędowej Grzecie Lwowskiej a najpóźniej do dnia 1 maja 1893 do tut. sądu się zgłosili — gdyż w przeciwnym razie rzeczone prawo zastawu, jak również ododnoszące się do niego dalsze wpisy za umorzone uznane i ze stanu biernego powyższej realności wykreślone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 28 lutego 1892.

L. 5417 (2295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że na dniu 3 lutego 1884 zmarł w Warężu Mordko vel Markus Katz bez rozporządzenia ostatniej woli, a na dniu 8 października 1886 w Warężu zmarła tegoż jedyna znana spadkobierczyni Chasie z Wasserów Katz z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi tutej. nie jest wiadomem, czy i którym osobom do powyższych spadków prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy sobie z jakiegokolwiekbądź tytułu, pretensyę rościć zamierzają, aby swoje prawa do spadku w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu, w tutej. Sądzie zgłosili, wykazali i oświadczenie swe do takowego wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo Lewi Schächter kuratorem został ustanowionym, z tymi tylko pertraktowanym i spadek tym tylko przyznanym zostanie, którzy swe oświadczenie wnieśli i tytuł prawny do takowego wykazali.

Nieobjęta zaś część spadku a ewentualnie cały spadek gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, przejdzie jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 26 listopada 1991.

L. 10789 (2382 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kazimirę Banhidy, że przeciw Hieronimowi Weissowi i przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de prs. 8 kwietnia 1892 l. 10789 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 90 zł. w- a. z przyn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia 1892 l. 10789 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi Adw. Dr. Schoenowi z substytucyą Adw. Dr. Smolarskiego w Krakowie.

Poleca się Kazimirze Banhidy, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 12 kwietnia 1892.

L. 1355 (2289 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach oznajmia, iż dnia 10 listopada 1891 zmarł w Baryszu ks. Fidelis Paszkowski łać. proboszcz bez ostatniej woli rozporządzenia, zaczem do jednej trzeciej części jego spadku najbliżsi krewni z życia i pobytu nieznani są powołani.

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegowięc bądź tytułu prawnego rościli sobie pretensye do tego spadku, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego swoje prawa dziedziczne zgłosili, wykazali i deklaracyą spadkową wnieśli ile że w razie przeciwnym spadek, dla którego równocześnie tut. c. k. notaryusza p. Blonarowicza ustanowiono, jedynie z oświadczającymi się, i prawo dziedziczenia wykazującymi spadkobiercami, perktratowanym, im przyznanym, a część spadku nieobjęta jako bezdziedziczna objętą zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Monasterzyska, 5 marca 1892.

L. 1874 (2364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bałasza, iż w sporze drobiazgowym Menaschegu Gewürza przeciw niemu o 12 zł. 24 ct. ustanowiono dlań kuratorem Wawrzyńca Tryszczyły z Muszyny i termin na 17 maja 1892 o 9 rano wyznaczono.

Muszyna, 5 kwietnia 1892.

L. 3464 (2366 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Gwiazdonia, iż Lazar Syrop wniósł przeciw niemu skargę o zapłatę 160 zł. 55 ct, na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1892 godzinę 9 rano.

Kuratorem ustanowiono adwokata Dr. Kozłeckiego, któremu Franciszek Gwiazdoń winien udzielić środkow dowodowych lub nstanowić sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 7 kwietnia 1892.

L. 11426 (2383 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. A. Diamanta, że na skutek pozwu Abrahama Hersteina, pko niemu pto 50 zł., został wydany nakaz zapłaty z dnia 19 kwietnia 1892 l. 11426, a celem doręczenia takowego i dalszego zastępstwa w niniejszej sprawie ustanowiony został dla S. A. Diamanta kuratorem dr. Adolf Gross, adwokat w Krakowie, z substytucyą dr. Deichesa.

Wzywa się zatem S. A. Diamanta, aby albo ustanowionemu kuratorowi odpowiednią dał informacyę, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd uwiadomił.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 19 kwietnia 1892.

L. 8628 (2354 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Robert Adamski c. k. notaryusz w Baligrodzie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 stycznia 1892 l. 23960 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych, z dniem 24 kwietnia 1892 z urzędowania w Baligrodzie ustępuje a dnia 25 kwietnia 1892 urzędowanie w Ustrzykach dolnych obejmuje.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 232 (2288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1889 zmarła Golda 1 Birnbach 2 Grünfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając pobytu ustawniczych spadkobierców, Nuchima i Antschla Grünfeldów wzywa ich, aby w ciągu roku od dziś licząc zgłosili się do Sądu i wnieśli oświadczenie spadkowe, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Salamonem Hirszfeldem dla nich ustanowionym.

Leżajsk, dnia 17 marca 1892.

L. 2067 (2398 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pulkę z Kasinki, że Józef Pustelnik wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 84 zł., na który termin na dzień 16 maja 1892 wyznaczonym i dlań kuratorem Józef Filipiak z Kasinki ustanowionym został.

Wzywa się zatem Józefa Pulkę, aby przed tezminem udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony, lub ustanowił sobie innego zastępcę, lub też sam do obrony się stawił, gdyż w razie przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 24 marca 1892.

L. 411 (2402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Strzyżowski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reginę Ciesielską i Jana Szewczyka, że przeciw tymże i przeciw wspólnikom wytoczyli Józef Szewczyk i wspólnicy pozew de praes. 6 lipca 1891 l. 4793 o uznanie prawa własności kawałków gruntu z parceli lk. 2286/1, 2277/2, 2529 i 2277/1 w Lutczy, o oddanie w posiadanie i o złożenie rachunków, zpn. że na ten pozew był wyznaczony już termin do rozprawy na dzień 10 listopada 1891, na którym Piotr Stach wniósł obronę.

Wzywa się powyższych o doniesienie sądowi tutejszemu o swem miejscu pobytu, o ustanowieniu wspólnego pełnomocnika, wskazania tegoż sądowi, o oświadczenie się, czy do obrony Piotra Stacha przystępujący też odrębnie rozprawę przeprowadzić zechcą, względnie, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi, tutejszemu notaryuszowi Zygmuntowi Holcerowi udzielili potrzebnych informacyj, w przeciwnym bowiem razie rozprawę przeprowadzi się i z tymże kuratorem, a powyżsi z zaniedbania swych obowiązków sami sobie winę przypiszą.

Do dalszej rozprawy wyznacza się termin na dzień 31 maja 1892 o godz. 9 rano, na który się strony pod rygorem prawa wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 15 kwietnia 1892.

L. 19289 (2443 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 28 marca 1892 do l. 13289 wnieśli Adolf Baumgardten, Józefa Zatońska, Stanisława Obrecht i inni przeciw Gustawowi Fränkel, Janowi Fränkel, Apolonii z Fränklów Breuer i Karolinie Weigel pozew o uznanie pretensyi Jana Fränkla w kwocie 1000 złr. mk. w stanie biernym realności objętych wykazami hipot. 76, 490 i 493 księgi gruntowej miasta Lwowa dz. IV zaintabulowanej, tudzież prawa zastawu dla tejże pretensyi za zgasłe, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyż wymienionych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Ostrożyński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych Gustawa Fränkla, Jana Fränkla, Apolonię z Fränklów Breuer i Karolinę Weigel, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 2 kwietnia 1892.

L. 15229 (2436 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 16 lutego 1885 umarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Seweryn Kaliński, dyetaryusz szpitala powszechnego.

Ponieważ do spadku po pomienionym zmarłym powołani są niewiadomi z miejsca pobytu Teodor i Anna Kalińscy, dzieci śp. Henryka Kalińskiego, brata spadkodawcy, przeto wzywa się ich, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa byłaby przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adwokatem dr. Blizińskim, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lwów, 14 marca 1892.

L. 1961 (2460 —2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jędrzeja Szlachtę, że Jan Kloc opiekun Weroniki Baran, Maryanny Kloc, i Piotra Barana imieniem tychże wniósł przeciw niemu i sp. pozew z 8 marca 1892 l. 1961 o oddanie w posiadanie parceli lk 36 rola w Latoszynie zpn. w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 10 maja 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Friedberga ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby potrzebne do obrony środki udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej szkodliwe ze zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 31 marca 1892.

L. 7539 (2449 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia żydów sędziszowskich, że Zofia i Róża hr. Potockie wniosły przeciw nim skargę de praes. 23 lutego 1892 l. 3809 o uznanie, iż wpisane na dobrach Sędziszów na rzecz żydów sędziszowskich prawo wolnego warzenia wódki ma być ze stanu biernego tych dóbr wykreślone, że z tego powodu ustanowił dla nich kuratorem tut p. adw. dr. Adolfa Ringelheijma a jego zastępcą tut. p. adw. dr. Jana Steca, że postępowanie pisemne w tej sprawie zarządzono i do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy zakreślono.

Tarnów, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 4213 (2410)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „S. Robinsohn" dla prowadzenia handlu gotowemi sukniami męskiemi z tem, że właścicielem tej firmy jest tutejszy kupiec Schmerl Robinsohn, który firmę własnoręcznie S. Robinsohn podpisywać będzie.

Stanisławów 23 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

Portland-Cement i wapno hydrauliczne

w najlepszej jakości u

Maurycego Nirensteina

601

we Lwowie, ul. Sykstuska 23.

Nędza w Rossyi!



Z powodu nędzy w Rossyi i niskiego kursu rubli udało mi się korzystnie **wielki transport prawdziwej rossyjskiej herbaty zakupić.** Polecam więc Szan. P. T. Publiczności przy tej sposobności herbatę najprzedniejszych gatunków bez konkurencyi najtaniej — a jako znawca obowiązuję się Szan. Odbiorców, tak pod względem dobroci jako też cen zupełnie zadowolnić gdyż zaopatrzyłem mój **skład herbat, Lwów, ulica Sykstuska l. 17** w bogaty zasób wszelkich gatunków herbaty i sprzedaję na próbę począwszy od 1 dkgr. Wysyłka na prowincyę od 1 klgr. franko. Z wysokim szacunkiem

Adolf Singer

242 Lwów, ulica Sykstuska liczba 17

Ostrzeżenie.

Niżej podpisana ostrzega przed nabyciem weksla wystawionego przez **Antoniego Medwed** na blankiecie rossyjskim, a opiewającego na 300 rubli z datą spłaty 20 grudnia, a zgubionego 16 grudnia 1891 r. wraz z innymi dokumentami i torebką podróżną w wagonie podczas podróży z Zadwórza do Lwowa.

Bobikiewicz. 596

Bliższy adres: Kiełbiński, Lwów, ul. Zamarstynowska, l. 25.

Wszelkie przybory do szycia i krawieczczyzny, tiule, krepy, podszewki, muśliny, batysty, organtyny, materye koronkowe, koronki białe i czarne, bawełny do haftu i na pończo, chybiałe i kolorowe, guziki, taśmy i t. d. 151

Ceny najumiarkowańsze

poleca M. Bałłabana następca

M. Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8.

Prześliczne wzorki dla stron prywatnych gratis i franko.
Książki z wzorami dla krawców niefrankowane.

Materye na ubrania

Peruwien i Doskin dla Wysokiego kleru — materye według przepisów na uniformy dla c. k. urzędników, tudzież dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków — na liberyę — sukna do bilardów i stołów gry — gunie — także nieprzemakalne na ubiór myśliwski — materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 14 etc.

Kto chce kupić czysto wełniane, cenne, dobre i trwałe towary sukienne, a nie tanie szmaty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje, i zaledwie stać mogą za koszta roboty krawieckiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofsky'ego

w Bernie

Największy fabryczny skład sukna na kontynencie.

największy na kontynencie interes rozsyłający swoje towary.

UWAGA. Przestrzega się P. T. Publiczność przed firmami, które wychwalają „resztki“, „kupony“ długosci 3.10 metra i tak zwane „odcinki“ na ubiory salonowe!

Już w jednakowem podaniu długości leży widoczne szalbierstwo, gdyż takie resztki etc. odcięte, są od niemodnych, zepsutych i niezdolnych do sprzedaży kawałków.

Tak lichy towar, które te firmy skupowywują z drugiej lub trzeciej ręki, wart jest zaledwie trzecią część ceny kupna.

Rozsyła się tylko za pobraniem pocztowem, zwyż 10 zł. franko. 265

Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

M. BRANDT

majster koszykarski

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.

poleca swoje własne wyroby koszykarskie w najlepszej jakości i pięknego fasonu a mianowicie:

Koszyki do kupna — Stoły na kwiaty — Rozmaite meble bambusowe — Kufry podróżne.

Uskuteczenia się także reparacye jak najprędzej i tanio. 412

250 zł. w złocie

gdyby **Crême Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct. Główny skład J. Grolich w Bernie. Lwów apt S. Ruckera, w Krakowie apt. Wiktora Redyka, w Przemyślu D. Ludkiewicz, w Rzeszowie J. Scheitter & Comp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego, apt. H. Kahany. 303

Wielkiej Encyklopedyi

powszechnej ilustrowanej wyszedł zeszyt 48 (ostatni zeszyt z tomu VI.)

Cena zeszytu 65 ct.

Skład główny dla Galicyi w

Księgarni Polskiej

we Lwowie.

(Lwów Impressa) 592

Pracownia robót snycerskich i wybór ram złoconych i rzeźbionych 552

Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Łyczakowska 54.

Zastępstwo moich wyrobów najrozmaitszych kapeluszy filcowych męskich a mianowicie: czarnych, kolorowych, sztywnych i miękkich, jakoteż bardzo eleganckich cylindrów, oddałem dla całej Galicyi i Bukowiny panu **Izydorowi Horowitzowi, Lwów, Sykstuska 40,** u którego zawsze najobfitsza kolekcya wzorów najnowszych fasonów się znajduje.

Szczególnie zwracam uwagę moich P. T. Szanownych Odbiorców na gatunek przezemnie wyrabiany „**Extra Extra qualite l' Admirable**“, który przez nadzwyczajną ktwałość w noszeniu, jakoteż przez nadzwyczaj eleganckie wykonanie z pośród wszystkich krajowych i zagranicznych wyrobów się wyszczególnia.

546

Wilhelm Pless

c. k. nadworny fabrykant i dostawca Najdostojniejszego Dworu.

Fabryka: Wiedeń, VIII, Josefstädterstrasse 45.
Składy: I. Graben 31, — Hoher Markt

Moje wyroby znajdują się na składzie we Lwowie:

u Pana Marcina Müllera ul. Halicka,
u Panów S. Gabriela & J. Chlebownika, plac Halicki i
w magazynie A la Ville de Londres naprzeciw gmachu Kasy Oszczędności



Ceraty na obicie mebli i powozów, stołowe, podłogowe i t. d. 432
Dywany salonowe i powozowe
Plusze na obicia mebli i powozów
Chodniki dywanowe, ceratowe i jutowe

Wszelkie obicia powozowe

poleca najtaniej

St. Wyszyńska

Lwów, ul. Kopernika l. 16. 432

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1892 r. zastawy, dnia 2 i 3 czerwca 1892 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 597

Lwów, dnia 1 maja 1892.

? JEDWAB ?

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.
Dr GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogole ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub niciane).
Kraków, 28 marca 1892.
Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie.

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.
Lwów w marcu 1892.
Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Majera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczewiście hygieniczną, e w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.
Lwów, dnia 16 marca 1892.
Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.
Kraków, dnia 28 marca 1892.
Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównywań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30. marca 1982. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

566

M. Beyer i Spółka

zakład do wyrobu wypraw ślubnych
wielki skład płócien, stołowej bielizny 573
i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Miejsce kąpielowe Cudowa

powiat rządowy **Wrocław.**

Źródło Eugeniusza. Jedyne źródło arszenikowo-żelaziste w Niemczech, przeciw brakowi krwi, dyspepsyi, neurasteniii, newralgii, kurczom. — Źródło Gottholda, litionowo-stalowe, przeciw chronicznym katarom nerek i pęcherza, żołądka, płuc, nagromadzeniu kwasu moczowego, ospałości kiszek i przypadłościom hemoroidalnym. Otrzymać można w Dyrekcyi zdrojowej, tudzież we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach. 363

Lwów. **J. A. BACZEWSKI** Rynek 31.

poleca 430

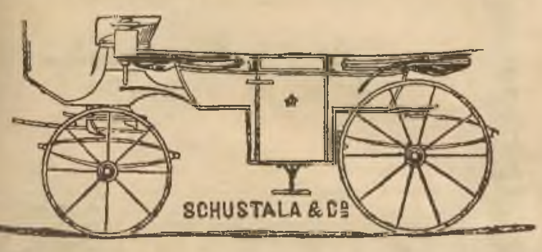
wyśmienitą, starą w smaku i gładkości, lepszą od koniaku

STARKĘ

Marka.			Marka.		
*	butelka o $^3/_4$ litr.	zł. —.70	1860	butelka o $^3/_4$ litr.	zł. 1.20
* *	" " "	" —.90	1850	" " "	" 1.50
* * *	" " "	" 1.—	1840	" " "	" 2 50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Największy skład powozów
nesseldorfskiej fabryki **przedtem Schustala i Sp.**



Polecamy nasze ekwipaże, powozy landauskie, landolety coupe, caps, mylors, fajetony, dorożki damskie i zwyczajne, jakoteż wszystkie gospodarskie wózki lub tarantasy w najlepszem wykończeniu z gwarancyą doskonałego wyrobu przy bardzo przystępnych cenach. Także przyjmują się odnowienia i reparacye powozów.

E. & J. STROMENGER
Skład powozów, siodeł i uprzęży
we Lwowie. przy ul. Karola Ludwika 5. 304

Nowości na suknie damskie



poleca w największym wyborze
WILHELM SYDOR
we Lwowie, plac Maryacki l. 4. 557
Ceny najniższe stałe. — Próbki franko.

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, 92
krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.
Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład pod
w aptece „Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera
we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskuteczia się odwrotną pocztą.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy
szczawy alkal. słono-jodo-bromowe

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o niewyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe.
Mleko, żentyca, inhalatoryum.
Znakomita górska stacya klimatyczna.
Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.
Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.
Lekarze ordynujący dr. **Kl. Dębicki** zakładowy i dr. **Kaz. Kaden,**
Składy wody, soli i ługu (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych,

Prospekta rozsyła Dyrekcya. 543

Farby olejne w tubkach Schönfelda,
" akwarelowe francuskie i angielskie,
" emaliowe w kasetkach i na pojedyńczo,
Płótna malarskie do 2 metrów szerokości,
Penzle do robót artystycznych okrągłe i płaskie,
Palety z drzewa i porcelany, okrągłe i kwadratowe,
Terrakoty „wyroby z gliny“ jakoto talerze, wazoniki, podstawki itp.
Deszczułki i kartony gruntowane we wszystkich wielkościach,
Wyroby z drzewa kasetki, ramki, wachlarze, talerze itp.
Wzory francuskie, angielskie i niemieckie w wielkim wyborze.

do malowania.

Równocześnie polecamy i inne przybory potrzebne do malowania, rysowania i pisania
kreśląc się z głębokim szacunkiem

Gergowicz & Bauer

następcy Kozłowskiego
Lwów, ulica Halicka l. 16.

(Lwów Impressa) 593

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczno-leczn.
w Galicyi Wschodniej.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko i uzdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępujące Kissingen, Hamburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowcowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele słono-siarkowcowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo-bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele mułowo-słone i słono-siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żętyca. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tusze ze słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych, dnowych, syfilitycznych, w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych skórnych i nerwowych.

Ordynują lekarze zdrojowi dr. Aureli Plech, cesarski radca z Jarosławia i dr. Emil Wechsler ze Lwowa, oraz wolno praktykujący dr. Steynhaus ze Lwowa. Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzonych, piecami zaopatrzonych, z łóżkami żelaznemi i materacami od 50 ct. do 3 zł. dziennie. Kaplica łacińska, cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracye z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracye izraelickie, sklepy, fryzyer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w okolice, zabawy towarzyskie, reuniony i t. d.

☞ W pierwszym od 1 czerwca do 1 lipca i ostatnim sezonie od 15 sierpnia do 25 września pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu. ☜

Ubodzy uwzględnieni będą tylko w pierwszym sezonie do 15 czerwca i w trzecim sezonie od 15 sierpnia, a pozostający dłużej nad trzy dni po pierwszym sezonie t. j. po 1 lipca opłacają taksę całkowitą (Przedruk nie będzie opłacony) 522



ALFRED FRAENKEL

właściciel powszechnie renomowanej Möndlingskiej fabryki obuwia 469

poleca Szanownej Publiczności na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzony skład towarów obuwia z najlepszego materyału. wyrób bardzo sumienny, we wszystkich rodzajach fasonu, dla Panów, Dam i dzieci po zadziwiająco tanich, stałych, na podeszwach wyrytych cenach fabrycznych.

W centralnym składzie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 12

nadszedł obecnie świeży transport, składający się z 12.560 par męskich, 12560 par damskich i 25200 par dziecięcych ciżemków i trzewików, gdzie każdy kupujący w każdym kierunku według swego gustu, z wszelką dokładnością pod kierownictwem mego znanego zastępcy **Leona Rand** obsłużonym będzie.

O łaskawe względy uprasza uprzejmie

Alfred Fränkel.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego i 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich